

Mongolskie odznaczenia dla polskich specjalistów

W ambasadzie Mongolskiej Republiki Ludowej w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i dyplomów grupie polskich specjalistów zasłużonych w pracy na terenie Mongolii. Orderem Czerwonego Sztandaru odznaczono — mgr. inż. Rajmunda Rzepeckiego, Orderem Gwiazdy Polarnej — mgr. inż. Mariana Jakowskiego i mgr. inż. Stanisława Wasilewskiego, a medalem „Za Zasługi w Pracy” — inż. Jarosława Skoka. (PAP).

WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
5/6 VII 1970
Wydanie AB

Rok wyd. XXVI
Nr 158 (8202)
Cena 50 gr

Zadaniem samorządu chłopskiego budzenie inicjatywy rolników

IV Zjazd Kółek Rolniczych zakończył obrady

Podjęciem uchwały, nakreślającej węzłowe kierunki działania kółek rolniczych w najbliższych latach oraz wyborem nowych władz Centralnego Związku Kółek Rolniczych zakończyły się w sobotę w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych. Na obrady drugiego dnia Zjazdu przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Józef Tejchma, z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski, członkowie Prezydium NK ZSL: Stanisław Gucwa, Emil Kolodziej i Zdzisław Tomal.

W sobotę w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad głównymi problemami działania kółek rolniczych w procesie intensyfikacji produkcji rolnictwa i przeobrażeń ekonomiczno-społecznych i kulturalnych współczesnej wsi. Z dużym zainteresowaniem delegaci wysłuchali przemówienia Mieczysława Jagielskiego, który na tle poruszonych w dyskusji problemów wskazał na najważniejsze zadania rolnictwa oraz rolę samorządu chłopskiego w ich realizacji. Przed całą wsią, a zwłaszcza

czaj jej aktywem zrzeszonym w kółkach rolniczych — mówił M. Jagielski — stoją dwa podstawowe zadania:

- jak najbardziej racjonalne wykorzystanie produkcyjnych rezerw w rolnictwie;
- stworzenie warunków, aby coraz obfitszy dopływ środków produkcji dla rolnictwa był efektywnie wykorzystywany.

Urzeczywistnienie tych dwóch podstawowych zadań wymaga powszechnego stosowania przez rolników w sposób kompleksowy wszystkich środków przyczyniających się

do zwiększenia produkcji, pełnego zagospodarowania każdego kawałka ziemi, jak również ochrony użytków rolnych przed zbyt szkodliwym wpływem ich przekazywaniem na cele pozarolnicze.

Dalszym czynnikiem gwarantującym realizację tych zadań — zdaniem mówcy — jest stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych, zwłaszcza przygotowanie do zawodu rolnika młodzieży, ku czemu istnieją wszelkie warunki, jak również dalszy postęp w mechanizacji rolnictwa.

W obu tych dziedzinach opracowano właściwe programy, które M. Jagielski przedstawił delegatom.

Wszystkie zadania związane z intensyfikacją produkcji rolniczej, wdrażaniem postępu w rolnictwie — stwierdził mówca — wymagają ścisłej współpracy służby rolnej z zarządem kółek rolniczych. Oprócz zagadnień objętych gromadzkimi planami rozwoju rolnictwa, współpraca ta powinna uwzględniać także popularyzowanie nadszyczeń cennej i owocnej inicjatywy przodujących rolników, ich osiągnięć i doświadczeń oraz mobilizowanie opinii społecznej przeciwko tym, którzy świadomie nie nadążają za postępem, zaniedbują swoją ziemię, upierają się przy przestarzałych metodach gospodarowania.

W zakończeniu swojego wystąpienia M. Jagielski zapew-

Dokończenie na str. 2

Kongres chirurgów zakończył obrady

W sobotę zakończył w Warszawie 3-dniowe obrady XIX Międzynarodowy Kongres Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Serca i Naczyń. Uczestniczyło w nim ponad 500 specjalistów z 24 krajów europejskich oraz goście z USA.

Kongres — jak stwierdził przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prof. dr Jan Nielubowicz — stał się okazją do przeglądu osiągnięć i wymiany doświadczeń w tak ważnej dziedzinie medycyny, jaką jest chirurgia naczyń wieńcowych i serca.

Również nasi specjaliści mają w tej dziedzinie znaczne doświadczenie.

PAP

Na spotkanie z wakacyjną przygodą



220 harcerek i harcerzy z jeżyckiego Hufca ZHP wyjechało wczoraj na obóz do Łowiny pow. Międzybórz. Wakacyjny program zapowiada się niezwykle interesująco. Harcerze będą się nie tylko bawić i wypoczywać. Większość z nich pod okiem instruktorów nabyte umiejętności samodzielnie prowadzenia drużyny. Na zdjęciu: rozmówcy harcerki na chwilę przed wyjazdem.

Zaprzestać wojny w Wietnamie!

Odezwa do narodu amerykańskiego

Prezydium Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego ogłosiło odezwę do narodu amerykańskiego w związku z przypadającą 4 lipca dniem niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Blisko 200 lat temu — głosi odezwa — naród amerykański zakończył pomyślnie wojnę wyzolenia i uczynił z Ameryki kolonialnej niepodległy i wolny kraj. Postępowa koła amerykańskie prowadzą od wielu lat bohaterską walkę przeciwko rozpętanej przez agresywne koła rządzące Stanów Zjednoczonych wojnie w Wietnamie. Walka ta jest popierana przez postępowe koła na całym świecie. Ludność Wietnamu Południowego śledzi uważnie tę odważną antywojenną działalność narodu amerykańskiego i wyraża mu swą szczerą wdzięczność.

Odezwa podkreśla, że rząd prezydenta Nixona nie pragnie prowadzić poważnych rozmów w Paryżu i nie dąży do położenia kresu agresywnej wojnie w Wietnamie. Rząd Nixona prowadzi nadal działania wojenne, chcąc „zwietnamizować” wojnę i dokonuje nadal wielu zbrodni przeciwko narodowi wietnamskiemu. Rząd Stanów

Zjednoczonych wysłał do Wietnamu eskadry lotnicze i okręty wojenne, które bombardują i ostrzeliwują terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, wzmacniając działania wojenne w Laosie i wysłał do Kambodży poważne kontyngenty swych wojsk i wojsk reżimu sajskiego. Ta zbrodnia — stwierdza odezwa — natrafia na zdecydowany opór narodu amerykańskiego, który domaga się, aby rząd USA położył kres niekierowanej wojnie w Wietnamie i wycofał z Wietnamu Południowego, z Kambodży i Laosu wszystkie wojska amerykańskie oraz wojska sojuszników Stanów Zjednoczonych.

Ludność Wietnamu Południowego — zespolona z narodem Kambodży i Laosu — jest zdecydowana zadać klęskę agresorowi.

W Hanoi ogłoszono oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Głosi ono, że naród wietnamski będzie wznosił walkę, aby stordować opracowany przez Stany Zjednoczone program „wietnamizacji” wojny, wyzwoić Wietnam Południowy, udaremnić wszystkie amerykańskie prowokacyjne akcje wymierzone przeciwko Wietnamowi Południowemu, obronić i umocnić DRW oraz osiągnąć pokojowe zjednoczenie swojej ojczyzny. (PAP)

Lotnictwo amerykańskie bombarduje Kambodżę

Lotnictwo amerykańskie otrzymało w sobotę rano zezwolenie na bombardowanie i ostrzeliwanie z broni pokładowej terytorium Kambodży „w celach zapobiegawczych”. Oddziały artylerii lądowej również otrzymały zezwolenie na ostrzeliwanie obszaru Kambodży z terytorium Wietnamu Południowego. (PAP)

Leszno i Chodzież wśród laureatów konkursu

W sobotę odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu „Czyn społeczny na 25-lecie PRL”. Wzięli w niej udział sekretarz OK FJN — Witold Jaroński i szef URM — min. Janusz Wieczorek.

Konkurs ogłoszony przez redakcję „Gospodarki i Administracji Terenowej” pod patronatem OK FJN, trwał od marca 1968 r. do 31 grudnia ub. r. W konkursie wzięło udział 94 procent powiatów i miast stanowiących powiaty oraz 80,1 proc. gromad (3744 gromady). Wartość czynów społecznych zrealizowanych w konkursie wynosi 10,4 mld zł — tj. około 85,3 wartości wszystkich czynów społecznych zrealizowanych w latach 1968/69. W ramach konkursu wybudowano m. in. 4.795 km dróg o nawierzchni twardej, 2.104 izb lekcyjnych, 751 boisk i basenów, 104 gabinety lekarskie.

Za najlepsze osiągnięcia organizacyjne i realizacji czynów społecznych uczestnikom konkursu zostały przyznane na grody w formie dotacji pieniężnych. Do dyspozycji prezydentów WRN i Wojewódzkich Komitetów FJN przekazano 32 mln zł z przeznaczeniem na nagrody szczebla terenowego. Nagrody szczebla centralnego — w łącznej wysokości 30 mln zł otrzymało 55 jednostek administracyjnych.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane. Na północnym zachodzie możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie, do 22 st. południu. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-zachodnie.



Do widzenia przyjacielu, nie tęsknij — wróćmy! — najtrudniej harcerkom pożegnać się z czworożnym domem wnikiem.

Fot. (2) — K. Przychodzki

70-lecie Armstronga

Światowej sławy mistrz jazzu Louis „Satchmo” Armstrong obchodził wczoraj 70-lecie swoich urodzin. Z tej okazji z całego świata napływały na jego adres liczne depesze. Armstrong przebywał obecnie w Los Angeles. W rozmowie z dziennikarzami powiedział, że czuje się dobrze, ale przez ostatnie 2 lata ciężko chorował. Dziś nie grywa na koncertach, ale w domu nadal ćwiczy. (PAP)

Rzecznik Nixona w Rzymie

Papież Paweł VI przyjął w sobotę na audiencji Henry Cabot Lodge’a, nieoficjalnego wysłannika prezydenta Nixona do stolicy apostolskiej. Rozmowy dotyczyły problemów światowych, m. in. wojny wietnamskiej i narkotyków.

Napięcie na linii Portugalia — Watykan

W sobotę rano opuścił Watykan ambasador portugalski przy stolicy apostolskiej, Eduardo Brazao, wezwany przez premiera swego kraju na konsultacje do Lizbony. Bezpośrednią przyczyną było udzielenie w ostatnią środę przez papieża audiencji trzem przywódców ruchu narodowowyzwoleńczego w koloniach portugalskich. Koła rządowe w Lizbonie oraz konserwatywna część hierarchii kościelnej uważają, że papież, udzielać tej audiencji, dokonał gestu politycznego nieprzyjaciela Portugalii i kościołowi katolickiemu w tym kraju.

Wystawa ZRA w Moskwie

W pawilonie „Słoneczny” Centralnego Stadionu im. Lenina w Moskwie, minister przemysłu, do spraw ropy naftowej i bogactw naturalnych ZRA, dr Aziz Sidki otworzył w piątek wystawę przez myślową ZRA. Jest to pierwsza egipska wystawa przemysłowa za granicą.

ZSRR i ZRA są wielkimi partnerami handlowymi. W ciągu ostatnich 5 lat obrót towarowy między nimi wzrósł o 70 proc. Wraz

z tradycyjną wełną Egipt eksportuje do Związku Radzieckiego gotowe wyroby przemysłowe.

Kradzież obrazów

W nocy z czwartku na piątek z sejfu jednego z banków londyńskich skradziono 12 obrazów wartości 150 tys. funtów szterlingów. Dochodzenie w tej sprawie dotychczas nie dało żadnych rezultatów. Większość obrazów była pedzła malarza okresu wiktoriańskiego, Frederica Watts.

Krótko

Uprowadzenie samolotu

Brazylijski samolot pasażerski, mający na pokładzie 54 osoby, został w sobotę uprowadzony na trasie między miastami Belem i Macapa. Pilot otrzymał polecenie skierowania się na Kubę. Samolot lądował w Cayenne, w Gujanie Francuskiej, w celu uzupełnienia paliwa.

Konfiskata 9 ton marihuany

Przeszło 9 ton marihuany i wielką ilość innych narkotyków o łącznej wartości 2,5 mln dolarów skonfiskowały amerykańskie urzędy celne w czerwcu br. Wydział celny amerykańskiego minister-

Brzozowa biblioteka

Już prawie pół wieku prowadzone są badania archeologiczne na terenie Nowogrodu Wielkiego — sławnego centrum dawnej Rusi. Wśród obfitych znalezisk szczególną uwagę zwracają słynne „hramoty” — spisane na korze brzozowej; arcyinteresujące notatki, ukazujące dzień powszedni nowogrodzian. (PAP)

Promocja oficerów MO

W Olsztynie odbyła się w sobotę promocja oficerów MO. Miała ona bardzo uroczysty charakter z uwagi na przypadającą w tym roku 25 rocznicę powrotu Warmii i Mazur do Macierzy. (PAP)

60 lat łódzkiej typografii

Łódzkie Zakłady Typograficzne obchodzą 60-lecie istnienia. Zakłady specjalizują się w produkcji wysokiej jakości folderów, ulotek, nalepek itd. Stąd właśnie pochodziły wszystkie wydawnictwa przygotowane na ubiegłoroczną wystawę gospodarczą naszych osiągnięć w Moskwie, jak i na tegoroczne Targi Poznańskie. (PAP)

Sport

SYRIA — WIELKOPOLSKA 3:3
W Poznaniu rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Syrii i Wielkopolski. Po zaciętej grze zakończył się remisem 3:3 (2:3).

stwa finansów podjął w ostatnich miesiącach energiczną kampanię przeciwko przemysłowi narkotykowemu. Do akcji tej zwerbowało zwiększoną liczbę urzędników celnych. Zaostrzono kontrolę na stacjach granicznych. Oprócz marihuany celnicy skonfiskowali 21 kg kokainy, przeszło 100 kg haszyszu i 100 tys. pigulek narkotycznych.

Statek o nośności miliona ton

Eksperci japońscy rozważają możliwość budowy tankowca o nośności miliona DWT. Zapoczątkowałoby to erę superziornikowców. Kwestia ta była dyskutowana podczas posiedzenia ekspertów w japońskim ministerstwie transportu. Niedawno ministerstwo to zaaprobowало projekt budowy zbiornikowca o nośności 477 tys. DWT dla firmy brytyjskiej. Zadań tego podjęła się japońska stocznia „Iszikawadżima-harima”.

Za kręgiem polarnym

Nad brzegi północnej rzeki Taz, nad którą przeszło trzy stulecia temu znajdowało się pierwsze rosyjskie miasto za kręgiem polarnym — Mangazieja, wyruszyła ekspedycja historyczno-geograficzna. Nie jest to pierwszy sezon badań czy. Podczas poprzednich studiów terenowych odkryto dawne przedmioty, charakterystyczne dla życia w grodzie przed wielkimi. Obecnie zamierza się kontynuować wykopaliska w oparciu o dane, które zaczerpnięto z dokumentów archiwalnych.

Z obrad IV Zjazdu Kółek Rolniczych

Dokończenie ze str. 1

nił, że w swojej działalności kółka rolnicze mogą liczyć na serdeczną opiekę i pomoc ze strony partii i rządu.

Problemowi współpracy kółek rolniczych i ZMW, przede wszystkim w dziedzinie zawodu przygotowania młodzieży do pracy w rolnictwie i za wodach związanych z jego obrotami poświęcił swoje wystąpienie przewodniczący ZG ZMW **Zdzisław Kurowski**. Wskazał on na potrzebę zwiększenia pomocy udzielanej przez kółka rolnicze zespołom samokształceniowym — PR i Zespołom Młodego Rolnika, które prowadzą wspólnie obie organizacje.

Prezes Zarządu Głównego CRS, „Samopomoc Chłopska” — **Tadeusz Janczyk** ustosunkował się w swoim wystąpieniu do szeregu postulatów i wniosków delegatów, dotyczących zaopatrzenia rolnictwa w nowoczesne środki produkcji i artykuły konsumpcyjne. Wskazał on na potrzebę śmiałego domagania się przez rolników od Spółdzielczości Zaopta trzenia i Zbytu koniecznych wsi materiałów. Ważną rolę mają w tym zakresie do spełnienia ognia samorządu chłopskiego.

W dyskusji delegaci skoncentrowali się przede wszystkim na tych zagadnieniach, które określają i określać będą zwiększenie produkcji naszego rolnictwa. Mówiono więc — m. in. o sposobach zagospodarowania rezerwy produkcyjnych, tkwiących m. in. w gospodarce na użytkach zielonych. Szeroko omawiano zagadnienia dotyczące zwiększenia produkcji pasz. Wielu dyskutantów podkreślało, że o wzroście produkcji zwi-

częściej decydować będzie o ważnej mierze szybkie wprowadzanie mechanizacji prac budowlanych.

Wiele uwagi poświęcili uczestnicy obrad sprawom mechanizacji, szerszemu niż dotychczas wprowadzaniu nowych, bardziej wydajnych typów maszyn rolniczych. O sprawach tych mówił w swoim wystąpieniu minister przemysłu maszynowego — **Janusz Hryniewicz**, który zapoznał delegatów z wykonaniem przez przemysł maszynowy postulatów III Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych oraz ustosunkował się do wniosków i uwag, przedłożonych na obecnym zjeździe. J. Hryniewicz omówił także program rozwoju produkcji maszyn rolniczych stwierdzając, że zwiększona zostanie m. in. produkcja plugów, broni i kultywatorów ciągnikowych, a produkcja ładowaczy w ciągu 2—3 lat zaspokoje pełne zapotrzebowanie rolnictwa.

Przybyli na zjazd przewodniczący Międzynarodowej Federacji Producentów Rolnych, będącej agendą FAO — **Jean Deleau** mówił o działalności reprezentowanej przez siebie federacji, w której pracach Polska bierze udział na zasadzie obserwatora. J. Deleau przekazał uczestnikom obrad pozdrowienia i wysoko ocenił wyniki ekonomiczne i społeczne naszego rolnictwa.

Podjęta przez Zjazd uchwała, zwraca szczególną uwagę na działalność tych kółek, które nie osiągnęły jeszcze odpowiednich do ich warunków wyników produkcyjnych. Nakreślała zadania dla kółek rolniczych na najbliższe lata, uchwała wskazuje potrzebę pełnego

wykorzystania przez wszystkich rolników — producentów wszystkich stojących do ich dyspozycji czynników produkcyjnych. Rola kółek rolniczych polegać będzie przede wszystkim na organizowaniu chłopów do działalności społeczno-produkcyjnej, pobudzaniu ich inicjatyw, wdrażaniu do praktyki osiągnięć nauki rolniczej.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego, 85-osobowego Zarządu Głównego CZKR, w którego skład weszło 42 rolników, na prezydium CZKR powołano ponownie **Franciszka Gesinga**, na wiceprezesa: **Leona Janicza** i **Romana Wacławskiego**, a na sekretarza generalnego — **Stanisława Tomaszewskiego**. (PAP)

Krwawe starcia w Belfaście

Katolicka dzielnica Belfastu — Falls Road stała się w nocy z piątku na sobotę widowiskiem gwałtownych starć, w wyniku których poniosło śmierć 5 osób — 4 zostały zastrzelone, a jedna zmiżdżona przez opancerzony samochód. 57 osób w tym wielu żołnierzy zostało rannych. Nad miastem unosiły się kłęby dymu z palących się domów. Na wszystkich ulicach pojawiły się barykady.

W tłumieniu rozruchów wzięło udział wyłącznie wojsko. Oddziały wojskowe posuwały się krok za krokiem, strzelając do demonstrantów, którzy również ostrzeliwali się z broni palnej.

Dowódca wojsk brytyjskich w Irlandii Północnej generał **Freeland** wprowadził w katolickiej części miasta, obejmującej około 50 ulic, godzinę policyjną rozpoczynającą się o godzinie 22.30 czasu miejscowego.

Uczestnicy rozruchów dysponują sporą ilością broni. W związku z tym wojsko rozpoczęło przeprowadzać rewizje we wszystkich domach dzielnicy katolickiej w poszukiwaniu karabinów i amunicji.

Prawie 2 tysiące żołnierzy brytyjskich wzięło w sobotę nad ranem udział w przeprowadzaniu rewizji w domach w dzielnicy Falls Road, gdzie po przedniego wieczoru i nocy szalały walki z demonstrantami. Przetrasano kolejno każdy dom. Rewizje odbywały się w czasie trwania godziny policyjnej. Mieszkańcom nie pozwolono opuścić domów. Wojsko patrolowało ulice, a nad miastem krążyły helikoptery.

Katastrofa brytyjskiego samolotu

Wczoraj o świcie znaleziono wrak 4-motorowego samolotu pasażerskiego typu „Comet”, który rozbił się o szczyt góry Monseny w pobliżu Barcelony. Na pokładzie samolotu znajdowało się 112 osób. Nikt się nie uratował. Była to największa katastrofa lotnicza w tym roku.

„Comet” wystartował w piątek o godzinie 17.00 czasu środkowoeuropejskiego z lotniska w Manchesterze i o godzinie 19.45 miał wylądować w Barcelonie. Samolot przeleciał nad zachodnią częścią Francji i Pirenejami i znajdując się 20 km od celu rejsu nawiązał jeszcze kontakt z wieżą lotniczą w Barcelonie. Od tego momentu wszelki śluch po samolocie zaginął.

Szczątki samolotu znaleziono na wysokości 70 metrów po środku lasu sosnowego, w którym samolot wylądował wielki lej. Dostęp do miejsca wypadku jest bardzo utrudniony. (PAP)

Polak we władzach organizacji niewidomych

W Kopenhadze obradował Europejski Komitet Światowej Rady Pomocy Niewidomym. Omawiano zagadnienia, związane z produkcją urządzeń i pomocy technicznych, ułatwiających życie i pracę niewidomym, problemy zatrudnienia i unifikacji przepisów dotyczących niewidomych. Polskę reprezentował prezes Polskiej Organizacji Ociemniałych — **M. Gola**. Został on ponownie wybrany pierwszym wiceprzewodniczącym Europejskiego Komitetu Światowej Rady Pomocy Niewidomym. (PAP)

Deklaracja niepodległości Murzynów amerykańskich

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych grupa murzyńskich duchownych, reprezentujących różne kościoły, opublikowała na całej stronie dziennika „New York Times” „Deklarację Niepodległości Murzynów”. Sygnatariusze deklaracji stwierdzają w imieniu czarnych obywateli USA, że nadszedł dla nich czas wyzwolenia się z więzów niesprawiedliwości, wyzysku, przemocy i rasizmu białej Ameryki. Deklaracja podkreśla, że o ile stosunek do społeczności murzyńskiej nie ulegnie zmianie, czarni obywatele Stanów Zjednoczonych będą mieli prawo poświęcić życie, mieleni i honor sprawie uznania ich równości i godności ludzkiej. (PAP)

W 20 rocznicę układu

Sesja naukowa w Zgorzelcu

W sobotę w przeddzień centralnych uroczystości związanych z 20 rocznicą podpisania Układu Zgorzeleckiego odbyła się w Zgorzelcu sesja naukowa poświęcona współczesnym stosunkom polsko — niemieckim. Uczestniczyli w niej liczni naukowcy z uczelni i instytucji ziem zachodnich i północnych. Obecni byli wiceprzewodniczący Rady Naczelnej TRZZ **Jan Izdorek**, przedstawiciele władz Dolnego Śląska. W sesji brali udział także naukowcy z NRD.

Otwarcia sesji dokonał rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr **Włodzimierz Berutowicz**. Naukowców, zebranych w historycznej już dzisiaj sali, gdzie podpisany został Układ Zgorzelecki, powitał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zgorzelcu — **Antoni Trembulak**.

Następnie zabrał głos konsul NRD we Wrocławiu — **Henry Bringmann**. Stwierdził on m. in., że podpisanie Układu Zgorzeleckiego zapoczątkowało nową erę w stosunkach między NRD, a Polską Ludową.

Podstawą dyskusji były referaty wygłoszone przez naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego. Docent dr **Karol Fiedor** mówił o źródłach powrotu Polaków na ziemię zachodnią i północną, doc. dr **Marian Orzechowski** przedstawił opinię Polski wobec powstania NRD, a doc. dr **Karol Jónca** omówił problem granicy na Odrze i Nysie w kontekście doktryny politycznej — prawnej w NRF.

W czasie przerwy w obradach delegacja uczestników sesji złożyła wieniec przed obeliskiem na cmentarzu żołnierzy

2 Armii Wojska Polskiego w Zgorzelcu.

Po zakończeniu obrad uczestnicy sesji udali się autokarami do Turoszowa, gdzie zwiedzili kombinat paliwowo-energetyczny oraz obiekty wyprodukowe dla pracowników kombinatu. (PAP)

„Syrena” ma 25 lat

Teatr „Syrena” kończy 5 lipca br. 25 lat. Właśnie w tym dniu w 1945 r., premierą programu „Inne czasy” — scenata zainaugurowała swą działalność w Łodzi. W historii teatru satyryczno-kabaretowych takich jubileusze zdarzają się niezwykle rzadko.

„Ojcem” naszej „Syreny” jest **Jerzy Jurandot**. (PAP)

Z „Głosem” na urlop

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dla umożliwienia nabycia „Głosu Wielkopolskiego” w czasie urlopu w dowolnej miejscowości na terenie całego kraju — wprowadzono na okres letni indywidualną prenumeratę wczasową.

W celu zaprenumerowania „Głosu Wielkopolskiego” na dowolny okres należy:

▲ 10 dni przed pożądanym terminem otrzymania „Głosu Wielkopolskiego” dokonać wpłaty w urzędzie pocztowym — na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu: PKO — 122-6-211831 — kwoty należnej za liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy (każdy egzemplarz kosztuje 50 gr).

▲ Na odwrocie blankietu należy podać dokładny adres wysyłkowy — termin prenumeraty od dnia do dnia. Ponadto należy określić rodzaj wydania: A, AB lub ABC.

Na blankiecie prosimy zaznaczyć: „Prenumerata wczasowa”.

W przypadkach jakiegokolwiek zakłócenia w dostawie „Głosu Wielkopolskiego” — reklamacje prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — Dział Prenumeraty: Poznań ul. Zwirzyńska 9.



W nocy z 3 na 4 bm. w Belfaście doszło ponownie do rozruchów i gwałtownych starć demonstrantów z wojskiem i policją. W wyniku zamieszek śmierć poniosło 5 osób, a wiele zostało rannych. Na ulicach powstały barykady, w wielu dzielnicach wybuchły pożary. Na zdjęciu: demonstranci obrzucają policjantów kamieniami.

CAF — AP — telefot

Na norymberskim zjeździe CSU

Strauss żąda ustąpienia Brandta

Dwudniowy zjazd CSU w sali Norymberskich Śpiewaków stał, zgodnie z przewidywaniami, pod znakiem ostrych i niewybrednych ataków na rząd koalicyjny SPD—FDP i jej polityki ogólnoniemieckiej, wschodniej i gospodarczej. 600 delegatów przyjęło ponad sto wniosków. Jako pierwszy zgłosił rezolucję osławiony baron von Guttenberg na temat Ostpolitik. Rezolucja sprzeciwiała się porozumieniu w sprawie rezygnacji z użycia siły ze Związkiem Radzieckim, akceptacji granic w Europie i nazywa prowadzone rozmowy między Bonn a Warszawą poszukiwaniem reakcyjnej, nacjonalistyczno-państwowej formuły granicznej, zamiast rozwiązania międzynarodowo-prawnego, które byłoby do przyjęcia dla przyszłych pokoleń.

Na zjeździe wystąpił **Franz Josef Strauss** oraz z ramienia CDU — **Kurt Georg Kiesinger**. Znaczną część swoich wystąpień poświęcili oni krytyce polityki zagranicznej Brandta. Sprawy polityki wewnętrznej zeszły na drugi plan mimo, iż obecny zjazd zapowiedziany został jako przygotowanie do wyborów bawarskich (22 listopad br.). W istocie rzeczy zjazd ten był dalszą próbą mobilizacji sił przeciwko obecnej koalicji bońskiej. W wystąpieniach nie brakło akcentów obliczonych na kompromitację Brandta. Strauss wysunął twierdzenie, że rząd NRF sam inspirował popelnioną niedyskrecję wokół dokumentów dotyczących rokowań podsekretarza stanu, Bahra w Moskwie i nazwał to posunięciem teatralno-komedianckim stylem prowadzenia polityki zagranicznej.

W kołach komentatorów prasowych przypisza się iż zarząd CSU postawił na posiedzeniu zamkniętym odbytym w Norymberdze zażądać specjalnego zwołania komisji zagranicznej Bundestagu i Bundesratu na temat tzw. papierów Bahra. Oznacza to, iż deputowani będą ściągani z urlopów do Bonn.

Kiesinger zarzucił w swoim wystąpieniu Brandtowi, że swoją polityką wschodnią zmierzdo do podporządkowania NRF Związkowi Radzieckiemu. Nie cofnął się też przed generalnym oskarżeniem, iż rząd SPD—FDP od momentu swojej deklaracji programowej czyni szkody narodowi niemieckiemu.

Za wcześniej jeszcze na pełniejszą ocenę zjazdu. Nie ulega jednak wątpliwości, iż była to impreza polityczna usiłująca zatrzymać koło historycznego rozwoju wydarzeń i utrudnić skomplikowany proces normalizacji stosunków między Wschodem a Zachodem na bardzo istotnym odcinku problemu niemieckiego.

Czyżby kierownice koła zachodnoniemieckiej chadecji nie dosłyszaly względnie nie chciały dosłyszec słów prezydenta Francji, **Georges'a Pompidou**, który przebywając obecnie z oficjalną wizytą w Bonn poparł politykę kanclerza Brandta w stosunku do krajów socjalistycznych? Czyżby nie ich nie obchodziło najnowsze oświadczenie parlamentarzystów krajów NATO odcinających się od krytycznego kursu CDU/CSU wobec Ostpolitik Brandta?

Odpowiedzi na te pytania udzieli najbliższa przyszłość.

CSU zapowiedziała zwołanie swojego już trzeciego w br. zjazdu na koniec września lub początek października br. w Monachium. Czyta ożywiona aktywność, jądra opozycji anty-brandtowskiej — jak się tu nazywa CSU — nie jest przypadkiem oznaką niepokoju i niepewności? Norymberga nie zgatowała zjazdu CSU najlepszego przyjęcia. Koło Inicjatywy przeciwko zjazdowi CSU zorganizowało demonstracyjny wiec przed pomnikiem ofiar faszyzmu położonym niedaleko sali Norymberskich Śpiewaków. Ulicami miasta przeszedł pochód demonstracyjny.

W sali Norymberskich Śpiewaków zabrzmiąły tony, które nie znajdują poparcia w opinii europejskiej. (Interpress)

Studencki festiwal rozpoczęty

W Świnoujściu rozpoczął się piąty z kolei festiwal akademickiej młodzieży artystycznej. W tej wielkiej imprezie studenckiego lata, czyniącej z naszego nadmorskiego kurortu letnią stolicą młodzieży, uczestniczyć będzie prawie 300 wykonawców — studenckich piosenkarzy i piosenkarek, członków kabaretów, teatrzyków i zespołów estradowych, reprezentujących wszystkie środowiska akademickie kraju.

W kilkudziesięciu koncertach, które odbywać się będą przez cały lipiec, pod hasłem 25-lecia powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy oraz 20-lecia działalności ZSP, zapowiedziana udziałem cała elita studenckiego ruchu kulturalnego. (PAP)

podobnych, a także wiele renomowanych zakładów dziewiarskich. W fabryce, posiadającej ponad 70-letnią tradycję, udało się opanować produkcję blisko 120 asortymentów przedz, wytwarzanych w 80 proc. z udziałem włókien chemicznych. Blisko 82 proc. aktualnej produkcji fabryki stanowi przedz I gatunku. Równie wysokie są tu pozostałe wskaźniki techniczno-ekonomiczne.

Maksymalny rozwój produkcji najbardziej poszukiwanych asortymentów przedz, dalsza poprawa jej jakości, obniżenie kosztów materiałowych — oto główne przesłanki, jakimi kierowała się zakładowa komisja przy opracowywaniu najwłaściwszego układu bodźców materiałnych. W warunkach częstochowskiej fabryki o ustabilizowanym asortymencie produkcji elementy te wpływają decydująco na efekty ekonomiczne. Przedsiębiorstwo spodzie wa się osiągnąć dodatkowy efekt w kwocie zysku, które pokryją z nadwyżką przewidywanym wzrost płać. Przy założonym w latach 1971—75 ponad 43 proc. wzrostu produkcji, przewiduje się powiększenie zysku w stosunku do roku bazowego o ok. 60 proc. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Nie, nie, chłopcy, naprawdę nie trzeba nam pomocy!

ZGORZELECKI PRZEŁOM

P przed dwudziestu laty, 6 lipca 1950 roku, premier Polski — Józef Cyrankiewicz — oraz NRD — Otto Grotewohl, złożyli w Zgorzelcu podpisy pod układem pomiędzy dwoma sąsiadującymi ze sobą państwami o wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Co prawda owa zachodnia granica Polski osiągnięta została przez nas nieodwracalnie pięć lat wcześniej. Już bowiem wiosną niezapomnianego roku 1945, żołnierze Polski Ludowej wkopywali nad rzekami ru bieży piastowskich, będących wówczas jeszcze linią frontu, polskie znaki graniczne. W ten sposób wieniec swymi czynami bojowymi nasz ogólnonarodowy wkład w dzieło uwolnienia ludzkości od hitlerowskiego wydania imperializmu niemieckiego i uwolnienia całej Europy wschodniej od konsekwencji niemieckiego Drang nach Osten, zarazem spełnili mickiewiczowski postulat „Książę Pielgrzymstwa Polskiego”: „A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic”. I ostatecznie już latem 1945 roku, ta nasza, ludowo-polska miara jedynie sprawiedliwej granicy polsko-niemieckiej, stworzyła także — dzięki poparciu radzieckich sojuszników — podstawę do ostatecznej decyzji poczdamskiej o powrocie Polski nad Odrę i Nysę Łużycką.

Lecz NRD — państwo niemieckie, z którym trzeba było jeszcze dokonać koniecznego aktu wytyczenia w terenie zmian granicznych — powstało, jak wiadomo, dopiero w 1949 roku.

Warto przypomnieć: właśnie ostateczne uregulowanie zgodnie z wymogami prawa międzynarodowego problematyki granicy polsko-niemieckiej (w sensie jej demarkacji) było pierwszą sprawą z zakresu polityki zagranicznej podjętą przez rząd NRD i pierwszą sprawą uwięzioną układem międzynarodowym, w którym jako stroną występowała antyimperialistyczna państwowość niemiecka. Już zresztą w pierwszej deklaracji nowej władzy robotniczo-chłopskiej, powstałej w październiku 1949 roku, na terenach nie mieckich pomiędzy Odrą i Łabą zostały zawarte konkretne zapowiedzi programowe, świadczące o poszanowaniu również granicznych postanowień poczdamskich. W ślad za tym, 6

czerwca 1950 roku, podpisana została w Warszawie deklaracja rządów Polski i NRD, stwierdzająca, że „obie strony postanowiły uregulować drogą porozumienia w okresie miesięca wytyczenie ustalonej istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej...”

6 lipca 1950 r., z okazji podpisania historycznego układu o wytyczeniu granicy pomiędzy Polską i NRD, odbyła się w Zgorzelcu wielka manifestacja pokojowa mieszkańców Zgorzelca (PRL) i Goerlitz (NRD). Na zdjęciu — premier Polski Józef Cyrankiewicz i ówczesny premier NRD Otto Grotewohl podczas rozmowy po podpisaniu układu.



Dokładnie po miesiącu nastąpił akt w Zgorzelcu.

Tak oto w roku 1950, po raz pierwszy w oficjalnym dokumencie międzynarodowym, znalazł swoje odbicie fakt, iż na jednej z trzech terytoriów zamieszkałych przez Niemców (i to właśnie na jednej z trzech sąsiedzkich dla Polski), pozycję hegemonu zdobyły siły antyimperialistyczne. Tym samym powstały warunki przełomu w stosunkach obu narodów. Przełomu bynajmniej nie łatwego. Zwłaszcza wówczas.

Także przecież Niemcy mieszkający pomiędzy Odrą a Łabą, mimo wstrząsu 1945 roku, wciąż jeszcze byli oczadzieli tradycyjnie antypolskimi pozostałościami ideologii imperialistycznej. W dodatku problem poszanowania nowej granicy polsko-niemieckiej wy dawał się mógł wielu z nich tym bardziej kontrowersyjny, że przecież niemal od dnia samobójstwa Hitlera, siły „Drang nach Osten” zaczęły znajdować pieczę i zachętę do przetrwania ze strony władców mocarstw zachodnich, o-

kupujących Niemcy od Łaby po Ren. Ponadto przecież, w roku 1949 właśnie siły antypolskiego odwetu zdobyły w zachodniemieckim państwie — NRF, instrument kontynuowania tradycji krzyżackich, fryderycjańskich, bismarckowskich i hitlerowskich.

Mimo tych przeszkód na te-

renie NRD został wywalczony przełom w dziedzinie stosunku do Polski. Wywalczony właśnie dzięki temu, że nie na rzecz tymczasowości, lecz ostatecznego utrwalenia wschodniej granicy Niemiec na Odrze i Nysie Łużyckiej. A na kierowane zostało to wszystko, co zwykliśmy podciągać pod skrót NRD. Zresztą bynajmniej nie dopiero od roku 1950. Już uprzednio, od roku 1945 komunisty niemieccy, którzy dziełem życia stało się powstanie a następnie rozwój NRD — walczyli o dokonanie przełomu w stosunkach niemiecko-polskich. Walczyli, ponieważ było to także niezbędnym warunkiem wyrwania z nacjonalistycznego opętania mas narodu niemieckiego.

25 czerwca 1945 roku — za ledwie sześć tygodni po bezwzględnej kapitulacji Niemiec hitlerowskich i na kilkanaście dni przed konferencją poczdamską — wystąpił z programem niezbędności dobrosąsiedzkich stosunków z Polską nie kto inny jak Walter Ulbricht:

„Każdy patriotycznie nastawiony Niemiec — mówił wówczas — musi w tej chwili ciężkiego kryzysu odważyć się wyciągnąć historyczne nauki i starać się wytworzyć nowy stosunek do innych narodów, przede wszystkim do nowej, demokratycznej Polski (...) My, antyfaszysty, powinniśmy uświadomić sobie, że tradycyjna antypolska nienawiść jaką szerzyła od stuleci reakcja pruska, jest przetrwaniem do tej nienawiści rasowej i do tej zbrodniczej ideologii, która okryła

Dokończenie na str. 5

MACIEJ OLSZEWSKI

Sezon teatralny powoli się zbliża do końca. Czeka- jące nas jeszcze w lipcu dwie premiery: „Igraszki trąfu i miłości” Marivaux oraz „Pierścień wielkiej damy” Norwida; nie będą już zapewne w stanie zmienić ogólnego obrazu całości sezonu. Można więc już chyba obecnie, nie czekając na zejście ze sceny aktorów, podjąć dyskusję nad planem artystycznym sezonu i jego najciekawszymi realizacjami. Jaki więc był ten sezon, o ile spełnił on pokładane w nim nadzieje poznaniaków na dobry teatr?

Na tak postawione pytanie; niestety, nie sposób dać zdecydowanie jednoznacznej odpowiedzi. W wielkie wydarzenia artystyczne, budujące sławę teatralnego Poznania na zewnątrz, szczerze mówiąc, raczej on nie obfitował. Spektakli wyraźnie złych, niedopracowanych formalnie, lub zgola nieporadnych aktorsko czy reżysersko przecież jednak nie miało wiele. Skłania więc do ocen łagodnych, ale dość umiarkowanych w komplementach. Najtrafniej chyba można by go określić jako na ogół poprawny i dość przeciętny zarazem, z kilkoma tylko jaśniejszymi punktami. Więcej obiecywał nam on w każdym razie niż przyniósł. Bo repertuar tegoroczny w sumie sprawiał wrażenie przemysłowego starannie i wcale interesującego. Przede wszystkim był bardzo urozmaicony i różnorodny. Znalazło się w nim miejsce na wielki polski repertuar klasyczny: „Uciełka mi przepióreczka” Zeromskiego, „Fantazy” Słowackiego. Szeroko reprezentowana była dramaturgia współczesna: polska — „Bar wszystkich świętych” Brodzkiego, „Jutro Berlin” Orłowskiego, „Bal manekinów” Jasieńskiego i obca: „Advocatus Diaboli” Thurza. Uwzględnił też pozycje muzyczne: „Gwaltu, co się dzieje” Fredy w beatowej wersji Seweryna Krajewskiego oraz pozycje młodzieżowo-dziecięce: exemplum „Niezwyczajna przygoda” Odrowąża i „Ania z Zielonego Wzgórza”. Nie zabrakło wreszcie wielkiego repertuaru klasycznego. Szekspirowski „Hamlet” nie wymaga tu chyba w ogóle komentarzy. Niestety, gorzej nieco przedstawiała się już sprawa z konkretnymi realizacjami. Przy czym cechą charakterystyczną tego sezonu było m. in. i to właśnie, że te najgłośniejsze, najwięcej nadziei budzące pozycje rozczarowały, gdy doszło do konkretnej realizacji. Do tych uwag skłania zarówno „Fantazy” jak i „Przepióreczka”, a nawet w pewnym sensie także „Hamlet” i to nie dlatego, żeby mi się nie podobał ten spektakl. Znaczący w ogólnych zarysach jego założenia inscenizacyjne, jeszcze więcej się po nim spodziewałem.

W sensie frekwencyjnym znakomicie sprawdziła się przygotowana w lecie, na przełomie sezonów, beatowa wersja Fredrońskiego „Gwaltu co się dzieje”. Był to sukces kasowy niezwykle zupełnie w dziejach naszego teatru w ostatnich kilku, a nawet może i kilkunastu sezonach: 187 przedstawień, dla blisko 90 000 widzów. Natomiast średnio rocznie nasze teatry odwiedza około 180 000 widzów. Przedstawienie było jednak rzeczywiście dobrze zrobione, mia-

TEATR

Sezon-bez rewelacji

to zgrabny pomysł całości i dobrowolne jak na nasz teatr gro- no wykonawców, tak że nie sposób dziwić się publiczności, że tak gorąco je przyjęła. Swoją drogą powstaje jednak pytanie, jak wyglądałby teatr, gdyby tego właśnie spektaklu zabrakło.

Od strony artystycznej na uwagę zasługiwało pięć spektakli. „Dni Turbinów” Bułhakowa, a to głównie dla aktorskich kreacji Kazimierza Nogajówny i Aleksandra Iwańca, „Elektra” Sofoklesa, również przede wszystkim ze względu na aktorskie role: tytułową Wandę Neumann (nagrodzoną zresztą na Kaliskich Spotkaniach Teatralnych) oraz Kazimierza Nogajówny i Krzysztofa Ziemińskiego. Dalej oba przedstawienia Romana Kordzińskiego: „Bar wszystkich świętych” i „Bal manekinów” oraz „Hamlet” w inscenizacji Jerzego Zegałskiego. Spektakle Kordzińskiego prezentowały duże walory teatralne. Były efektowne, śmiałe, z dużym rozmachem zakomponowane. Szkoda, że to pierwsze: („Bar wszystkich świętych”) zostało nieco przeładowane przez reżysera pomysłami i że na tak dobry spektakl wybrał sobie Kordziński tak słabą i pretensjonalną sztukę.

Duże kontrowersje wzbudził „Hamlet”. Przedstawienie Zegałskiego, jak to już podkreślałem przy okazji recenzji spektaklu, było rzeczywiście frapujące w samym zamyśle reżyserskim. Miało również nowe pomysły interpretacyjne, jak chociażby owe inscenizowanie duchów przed Hamletem, czy generalna obrona racji króla i Poloniusza, pozostawiało jednak uczucie niedosytu od strony teatralnej. I to nawet nie tyle z winy aktorów, co niespójności poszczególnych wątków i myśli przewodnich sztuki i spektaklu.

Obecny sezon, jak wiadomo, zamyka trzyletni okres dyrekcyjno-poznański Zegałskiego, prowadzi więc również do pytań na temat oceny artystycznej całego tego okresu. Dostarczył on nam bezspornie kilka interesujących spektakli, że wspomnę tu: „Rzecz Listopadową” Brylla czy „Zbrodnię i karę” Dostojewskiego w reżyserii Kordzińskiego, „Sonatę Bełzebuba” Witkiewicza w reżyserii Zegałskiego czy też „Kłótnię” Wypianowskiego w reżyserii Izabelli Cywińskiej-Adamskiej. Nie było jednak tych wybitnych spektakli szczerze mówiąc wiele. Przeważały przedstawienia poprawne, ale nie angażujące bez reszty widza, niewiele po prostu mówiące więcej ponad to, co wynika z samego tekstu. Na dobro Zegałskiego trzeba zapisać znaczne odmłodzenie zespołu oraz pozyskanie kilku młodych i zdolnych aktorów: Kazimierza Borowca, Aleksandra Iwańca, Krzysztofa Ziemińskiego itd. Następca Zegałskiego — Andrzej Ziemiński otrzymał więc w spadku wcale niezły zespół, niewiele gorszy niż ten, który po Okopińskim odziedziczył Zegałski, ale wraz z nim wiele kłopotów prze-

de wszystkim związanych z fatalnym stanem technicznym obu naszych teatrów, znajdujących się w obliczu remontu.

Podobnie jak Poznań również Kalisz czeka zmiana dyrektora. Alina Obidniak po 6-letnim pobycie w Kaliszu przekazuje fotel dyrektorski Izabelli Cywińskiej-Adamskiej. Sześć kaliskich sezonów Aliny Obidniak rozpada się na dwa podokresy. W pierwszym młoda dyrektorka, w oparciu o jeden z młodszych w całym kraju zespołów, uprawiała całkiem dobry teatr, a z całą już pewnością nieproporcjonalny w swym całym charakterze. Preferowała sztuki współczesne o większym ciężarze ideowym, angażowała dla swych aktorów dodatkowo nauczycieli dykcji, liczyła się z możliwością utrzymania przez dłuższy czas tego naprawdę interesującego zespołu. Nie udało się to jej jednak. Aktorzy szybko rozjechali się po kraju; a ci, z którymi pozostała, nie byli już w stanie zrealizować bardziej ambitnego programu. W miarę upływu czasu wzrastało więc rozgorzenie dyrektorki i wyraźnie obniżał się dawny poziom artystyczny teatru. Ze spektakli bieżącego sezonu wymienić należałoby inscenizację „Snu srebrnego Salomei”. Nie był to spektakl wybitny, ale i tak był to sukces w realnych możliwościach aktorskich tego teatru.

Scena gnieźnieńska bardziej w tym roku dała się poznać z rozmaitych akcji popularyzatorskich i przede wszystkim organizacyjnych niż szczególnie udanych spektakli. Ten sezon był nieco słabszy, zwłaszcza w kontekście pierwszych lat dykcji gnieźnieńskiej Jana Perza, kiedy to takie przedstawienia jak „Maria Magdalena” Hebbła, „Na dzień” Gorkiego czy „Księżyc nad rzeką” Sramka wystawiali wcale niezłą markę, tej scenie pracującej w niezwykle trudnych warunkach.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



LITERATURA PIĘKNA

- Zbigniew Jerzyna — „Coraz słodszy piótno” (wiersze). Czyt., str. 69, zł. 10.
Gabriel Karski — „W przemyśle i w sztuce” (nowele). WL, str. 198, zł. 11.
Aleksander Rowiński — „Wstąpienie do klasztoru” (reportaż). Iskry, str. 174, zł. 10.
Jadwiga Ruth Charlewska — „Dziwczynka spoza szczytu”. WL, str. 119, zł. 10.
Teodor Goździkiewicz — „Wiatr gałązkę niesie”. LSW, str. 219, zł. 14.
Krystyna Tatar — „Opowieść belferska”. KIW, str. 184, zł. 12.
Stanisław Goszczurny — „Sylwestr w noc”. Iskry, str. 47, zł. 6.
Jerzy Edygey — „Strzały na rozstajnych drogach”. Czyt., str. 261, zł. 20.
Jurij Nagibin — „W leśniczówce”. PIW, str. 120, zł. 10.

Paragraf i życie

Cena jednego oka?

Kiedy Jerzy L. — kierownik w przedsiębiorstwie transportowym budownictwa, utracił wzrok w jednym oku (choroba nie związana z jego pracą), przeniesiono go do pracy fizycznej w magazynie paliw płynnych.

Pewnego dnia Jerzy L. pojechał z pracownikiem działu zaopatrzenia po olej. Wrócił sam — jego współtowarzysz wcześniej skończył pracę. Sam więc musiał przetoczyć do magazynu 18 beczek oleju, ważących po 230 kg każda. I przetoczył. Ale zaraz po pracy zmącił mu się wzrok w jego jedynym zdrowym oku. Następnego dnia w szpitalu stwierdzono odwarstwienie siatkówki. Po zabiegu — mimo konsultacji profesorów-okulistów i wyjazdu do Instytutu Okulistycznego — Jerzy L. stracił wzrok całkowicie.

Sąd przyznał mu odszkodowanie w kwocie 90 tys. zł i stałą rentę miesięczną w wysokości 915 zł miesięcznie. Na sumę odszkodowania składało się 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaległa renta, przyznane mu koszty opieki pielęgniarstwa po 600 zł miesięcznie oraz zwrot ok. 4000 zł, które Jerzy L. wydał na wyjazd do Instytutu Okulistycznego i konsultacje profesorów.

Przedsiębiorstwo transportowe budownictwa odwołało się od tego wyroku, wnosząc rewizję do Sądu Najwyższego.

Radcy prawni przedsiębiorstwa dowodzili, że poszkodowany utracił w związku z pracą tylko jedno oko, za co nie należy się tak wysokie zadośćuczynienie. Drugi argument przedsiębiorstwa dotyczył kosztów konsultacji; wyjazd — i porady u profesorów były zdaniem przedsiębiorstwa zbędne — najlepszy dowód, że pozostały bezskuteczne.

Pozostawmy na uboczu moralną ocenę tej argumentacji i zatrzymajmy się przy ocenie prawnej dokonanej przez Sąd Najwyższy. Stwierdza ona, że w przypadku, gdy jednooki pracownik traci z winy zakładu pracy wzrok w pozostałym oku i staje się całkowicie ociemniałym, jego krzywda polega na kalekcie związanej z całkowitą ślepotą, a zakład ponosi odpowiedzialność za całą poniesioną przez niego szkodę. Jeśli chodzi o zwrot kosztów konsultacji u specjalistów, to Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w sytuacji zagrożenia całkowitą ślepotą szukania pomocy i porady w najbardziej kompetentnym zakładzie leczniczym nie można uznać za zbędne.

Sąd Najwyższy zatwierdził więc wysokość przyznanego Jerzemu L. odszkodowania, a przedsiębiorstwo targujące się z ociemniałym pracownikiem nie wystawiło sobie najlepszego świadectwa.

JAN WOLSKI

Przepraszam, czy można?

Bądźmy zyczliwi

lecz z udzieleniem pomocy wyraźnie się ociągał. A jednak mój rachunek praw dopodobiństwa zawiódł.

Kierowca wrócił do przewanej rozmowy instruujać, gdzie i kiedy najlepiej kupować kwiaty, których dalek bezskutecznie szukał. Ale mnie już mało interesowały róże. Nawet przestałam się złościć, że w mieście międzynarodowych targów kupno wiązanki po godzinie 19 urasta do problemu. Ciągle czekałam na rozmowę o tamtym wypadku. Nie doczekałam się. Taksówkarz potraktował go jako zwyczajne wydarzenie. A ja z uporem dokiwałam się pobudek tego czynu: może liczy że napisze do „Expressu Poznańskiego” i dostanie „gwiazdkę”, może udaje bohatera?

Ani przez moment nie potraktowałam podniesienia starszuszka jako odruchu właściwego każdemu człowiekowi.

Nie tak dawno byłam świadkiem awantury w sklepie. Sprawa trafiła do kolegium karno-administracyjnego. W czasie rozprawy jeden z jego członków uporczywie i z niedowierzaniem wypytwał świadka, dlaczego stanął w obronie ekspedientki jeżeli nie był zamieszany w kłótnię między kupującym a sprzedawcą i nie został obrażony. Zaskoczony pytaniem świadka poczuł się jak winowajca i nieśmiało wyjął, że ekspedientka była niewinna, a on uważał za swój obowiązek przyjść jej z pomocą.

Tyle wokół szerzy się

chamstwa i obojętności, że serdeczniejszy gest wywołuje zachwyt albo niedowierzanie. Kamibalami jest cze nie jesteśmy, lecz życzliwością darzymy się coraz rzadziej. Kiedy dowody ludzkiej, bezinteresownej życzliwości zaczynają frapować, to chyba źle.

Niech mi wybaczy poznański taksówkarz te niedobre podejrzenia pod jego adresem. Bo jak tu wierzyć w ludzką dobroć, kiedy często dowiadujemy się o obojętności. Zbyt skorzy do udzielenia pomocy to my nie jesteśmy. Za to namiętnie lubimy kibicować cudzym tragediom. Zjawiamy się w nadkomplementach jak na mecz faworyzowanej drużyny i zawzięcie dyskutujemy o zaniku elementarnych zasad humanitaryzmu. Oczywiście u drugich, nie u siebie.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Czas niczyj?

Kierownik Kowalski? Nie stety, nie ma go dzisiaj. Nie ma i jutro także nie będzie. Pan nie wie? Kierownik jest wiceprezesem okręgu Zrzeszenia Miłośników Festiwalu, właśnie dzisiaj zaczęły się dwudniowe obrady. Sprawa będzie musiała poczekać, tylko kierownik Kowalski zna jej szczegóły i to. Tak, proszę zatelefonować pojutrze.

Nie popełnię chyba błędu, jeśli stwierdzę, że podobne rozmowy zdarzyło się niejednokrotnie przeprowadzić każdemu. Bo w każdej fabryce, instytucji działają organizacje społeczne, mające swój aktyw. Co więcej, w licznych załączkach pracy zatrudnione są osoby, pełniące funkcje przedstawicielskie, związkowe, organizacyjne — poza macierzystą

placówką. A że działalność społeczna to domena jednostek aktywnych, wymagająca określonych predyspozycji — w niemałym mierze spoczywa ona na barkach personelu kierowniczego. Dodajmy, że pracownik czy pracownica, których społecznikowskie zacięcie potwierdzone zostaje przez życie, są obarczani kolejnym bałaganiem zadań, aż do momentu wyrośnięcia im przysłówowe go wielbłądziego garbu.

Nienowa to postać — „wielbłąd”, obciążony mnogością przeróżnych funkcji. Jeśli jednak zwykło się biadać, iż podobna praktyka uniemożliwia dromaderowi należyte wyżywienie się ze społecznych zadań — na ogół milczeniem pokrywamy podstawowy aspekt sprawy: nadmiernie częste odrywanie pracownika, zaangażowanego w różnorodną działalność społeczną, od jego podstawowych, zawodowych obowiązków w miejscu zatrudnienia.

Pracownicy tacy są każdego tygodnia odrywani od zajęć — a to na posiedzenia organizacji społecznej, a to na dyskusję w Zarządzie Okręgu Związku, a to dla uczczenia w Nowo Powolanej Komisji. Bywa, że wezwania do udziału w takich czy innych przedsięwzięciach o charakterze społecznym kumulują się, wypełniając aktywnemu (a więc szczególnie przydatnemu) na ogół odpowiedzialnemu pracownikowi kilka dni z rzędu. Odrywani są w ten sposób — na rzecz zajęć pozazawodowych w zakładzie lub poza nim — kierownicy, naczelnicy, szefowie produkcji, dyspozytorzy, majstroowie, dyrektory, przewodniczący i sekretarze.

Wszelkie opory z ich stro-

ny lub ze strony ich zwierzchników, odpowiedzialnych za tok produkcji, czy bieg spraw w instytucji — są nieskuteczne; nimb społecznego działania stawia ten typ pracy ponad wszelkie racje ekonomiczne i rzeczowe; obala od czasu do czasu wysuwane sugestie, by pracę społeczną przesunąć wszędzie, gdzie się da, na godziny po pracy zawodowej.

Ale jakoś się nie daje. Zaczyna się to w szkole: dzieci i młodzież porządkują parki „w czynie społecznym” w czasie, który program przewiduje na lekcje.

W zakładach pracy obok rozpoznań praktyki organizowania okolicznościowych akademii częściowo lub w pełni kosztem czasu pracy — obserwujemy nagminne świętowanie z okazji mnożących się „dni”. Jest publiczną tajemnicą, że w takim brzozywym „dniu” praca w licznych przedsiębiorstwach biegnie na półobrotach, jeśli w ogóle nie ustaje.

Pomysłowość rodaków (wyniesiona ze szkoły?) popycha nawet do wykonywania... czy nowów społecznych w godzinach pracy zawodowej. Pada zobowiązanie, nadchodzi wiosna i oto na przykład pracownicy „Minimexu” wyskakują na 4 godziny od biurek, w celu uporaźdowania pobliskich zieleńców; a pracownicy „Midimexu” przerywają zajęcia, by iść się wykonywania czapek na Dzień Dziecka.

Takie i tym podobne praktyki, pozostające częstokroć w rażącej sprzeczności z pojęciem „praca społeczna”, zakorzeniły się głęboko i co gorsza, niejednokrotnie są (mimo iż bądź otwartie) akceptowane przez władze. Owe niezliczone zespoły, montowane rozrzućnie ad hoc z aktywistów, posyłane do zakładów pracy dla przyjrzenia się określonymu wyścigowi działalności. W tym czasie nie są przecież wykonywane w macierzystych przedsiębiorstwach zadania członków tychże zespołów.

Praktyczny realizm każe uznać, że w pełni temu zjawisku przeciwdziałać się nie da. Ale można i należy je ograniczyć. Pora wreszcie uznać, że praca społeczna to, co jest nią w istocie — z wszystkimi tego konsekwencjami. Wypełnianie zadań pozazawodowych w godzinach pracy produkcyjnej musi stać się wyjątkiem, a nie regułą. Rozpoznańca bowiem praktyka realizowania poczynań społecznych w czasie, przeznaczonym na podstawową robotę — jest rzadko pomocna, a często dezorganizuje tok pracy.

Przydałby się wnikliwy i krytyczny przegląd planów działania organizacji społecznych, związków zawodowych,

nie wyłączając rad narodowych — w celu ograniczenia komisjomani, pseudokonsultowania i kursokonferencji, w celu ustalenia terminów i porządku, kiedy zbieranie się takich czy innych gremiów możliwe najmniej zakłócać będzie rytm pracy fabryk i biur. Są tu już pewne wzorce; odbywają się sesje rad w godzinach późniejszych, posiedzenia plenarne zbierają się nie od rana. Jest to jedynie słuszne rozwiązanie. Może się też ono przyczynić do rzeczowego biegu obrad, wolnych — z racji szanowania przez społeczników własnego czasu od gaudulstwa.

Bo nie ulega wątpliwości, iż w toku prowadzenia pracy społecznej zamiast pracy zawodowej — element poszanowania upływających minut i godzin nie gra większej roli. Wskazów ki zegara zdają się — w świat domości wielu — odmierzać wtedy czas niczyj. Cóż, tacy jesteśmy na ogół cierpiący na nie dostatek wyobraźni. Nie kojarzymy bezpośrednio mijania „czasu niczyjowego” z powstawaniem luk na jakimś tam odcinku pracy zawodowej. A lu ki te powodują organizacyjne chowanie, jakościowe odchylanie, obniżanie finansowych efektów przedsiębiorstw.

Nie ma czasu „niczyjowego”. W gruncie rzeczy jakby nie liczyć jest to nasz czas. Utracony — nie daje się odzyskać. Gospodarując nim kłopotliwie w skali społecznej, nie szkodzimy nikomu innemu, jak tylko sobie.

PIOTR ŻYCKI

Nowa stal

Już za kilkanaście dni największy statek wybudowany dotychczas przez polskie stocznie 55-tysięcznik „Manifest Lipcowy” wypłyne z portu w morze na próbną rejs. Sprawdzając się będzie działanie maszyn i urządzeń nawigacyjnych, siła techniczna kadłuba itp. Do budowy tego olbrzyma użyto stal, której skład chemiczny i technologia produkcji opracowane zostały przez dr. inż. M. Curzyka (na zdjęciu) z Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach. Nowa stal, której wytrzymałość jest znacznie wyższa od dotychczas stosowanych do tych celów, pozwala zaoszczędzić około 15 proc. materiału. W przypadku naszego największego masowca stanowi to 460 tys. kilogramów stali. Dzięki użyciu nowego stopu zmniejszony został ciężar, a tym samym i zużycie stali, co jest jednoznacznie ze zwiększeniem jego ładowności. To z kolei przyniesie znaczne efekty ekonomiczne. Nową stalą żywo interesują się krajowe stocznie i do huty „Batory” — gdzie nowa technologia została wdrożona do produkcji — wpływają już liczne zamówienia. Jej produkcję podejmuje również Huta im. Lenina. Obok wysokich zalet technicznych jest ona łatwiejsza i tańsza w produkcji. Znajdzie także zastosowanie w konstrukcjach budowlanych, kolejnictwie itp. (BR)



Opr. CAF — Fot. Jakubowski

Polska benzyna z węgla

Od kilku lat zespół pracowników naukowych Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach prowadzi badania nad możliwością otrzymywania paliw płynnych z węgla kamiennego. Jak informuje prowadzący badania doc. dr Wojciech Olpiński, technologia przeróbki węgla na paliwo płynne została opanowana. Istota tej metody sprowadza się do rozpuszczenia sproszkowanego węgla pod wpływem działania wysokich temperatur i ciśnienia, na stopień zaś odfiltrowania zanieczyszczeń w specjalnych urządzeniach. Wspomnianą metodą otrzymuje się już w skali wielkolaboratoryjnej syntetyczną benzynę jak i pewne gatunki oleju. (PAI)

PREMIERA odbędzie się w Poznaniu

W tych dniach był przejazdem w Poznaniu redaktor naczelny Wytwórn Filmów Dokumentalnych — Henryk Janfos. Skorzystał z okazji, aby zapytać co nowego wyprodukowano w WFD, której produkcję — jak nasi czytelnicy pamiętają — zaprezentowaliśmy w lutym na specjalnym pokazie w kinie Pałacowym z okazji 25-lecia Wytwórni i 25-lecia „Głosu Wielkopolskiego”. Okazuje się, że jest już gotowy duży, jak na dokument, bo 55-minutowy film pt. „Berlin Zachodni”, którego krajowa premiera odbędzie się w Poznaniu po wakacjach. Jest to pierwszy tego rodzaju wyproduk, aby WFD organizowała premierowy pokaz filmu poza stolicą. Pytamy red. Janfosa o motywy tego przedsięwzięcia.

— Wydaje mi się całkiem naturalne, że film o tego rodzaju temacie pokażemy właśnie w Poznaniu, mieście, gdzie za interesowania Niemców środowiska naukowego, publicystycznego i literackiego są tak silne, gdzie działa Instytut Zachodni — wiodąca placówka w kraju w badaniach niemieckich. Gotowi byłibyśmy zresztą zrobić i drugi pokaz tego filmu, np. w Pile, co też miałyby swoje uzasadnienie.

— Jaki jest sens filmu o Berlinie Zachodnim, co widz tam zobaczy?

— Jest to pierwszy tego rodzaju film w kinematografii polskiej. Podjęto próbę zilustrowania sytuacji tego miasta na tle wszystkich decyzji politycznych związanych z jego statusem. Pokazano wszystkie sektory Berlina Zachodniego, łącząc w różnymi instytucjami okupacyjnymi, amerykańskimi, angielskimi i francuskimi. Obok tego pokazano instytucje działające tam bezprawnie, instytucje mające związać Berlin Zachodni z Niemiec Republiką Federalną, np. pałac będący berlińską siedzibą prezydenta Republiki Federalnej. Kamera uczestniczy w uroczystościach przyznania odznaczeń

dla zasłużonych dla „sprawy Wschodu”, wśród których znajdujemy m. in. znanego z Poznania doktora Rhode, jednego z wybitniejszych Polakożerców. Kamera śledzi też przebieg zjazdu ziomkostw — imprezę rewizjonistyczną i antypolską. Będzie można tam zobaczyć np. tablice z nazwami miast „Breslau”, „Posen”, a nawet „Kalisz”. Pokazujemy w filmie różne inne rekwiizyty rewizjonistyczne, że wspomnę choćby o pomnikach, mających przypominać, że sprawa Berlina jest niezakończona, a tym samym nie zakończony rozrachunek. Jednoznaczna wymowa ma też sfilmowane przemówienie burmistrza Schuetza przerywane gwizdami, gdy przypomina on wojnę i odpowiedzialność Niemców za jej wywołanie.

— Polacy mieli niejedną bezpośrednią styczność z Berlinem. Czy twórcy filmu zainteresowali się tą sprawą?

— Pokazano Moabit, więzienie przez które przeszło wielu Polaków, także poznaniaków. Pokazano miejsca, przez które przeszły jednostki Ludowego Wojska Polskiego. Zdobyły one 36 kwartałów Berlina, wielu tam pozostało na zawsze placąc życiem za zdobycie stolicy III Rzeszy. Kamera fotografuje cmentarz w sektorze brytyjskim, na którym leżą lotnicy polscy walczący w RAF, ze strzeleni nad Berlinem.

— Proszę jeszcze o nazwiska twórców filmu.

— Film zrealizował reżyser Jerzy Dmowski, który także na piśmie komentował wspólnie z redaktorem naczelnym PAP Januszem Roszkowskim.

— Czy ta próba podjęcia tego rodzaju tematyki zachęcała Was do jej kontynuowania?

— Mamy już w planach zrobienie filmu o Monachium, mieście o znanych tradycjach, miejscu przyszłej Olimpiady. Chcielibyśmy się przywrócić jak to miasto jest do Olimpiady przygotowane, nie tylko w sensie materialno — organizacyjnym.

Rozmawiał:

MIECZYSLAW SKAPSKI

Zapra cię Dunajcu, ścianą

Motto: „Rzeki do rzeki człowiek: ano, zapra ciebie rzeka ścianą”.

Dunajec — rzeka niepożorna i kapryśna. Wiosną, gdy w górach topnieją śniegi i latem podczas burz świętojańskich, nabiera nagle łosie żobnickiego animuszu. Wali z groźnym poszumem niszcząc wszystko, co mu staje na drodze, by po spłynięciu mas wód zamienić się znów w wiaty strumyk. Powodziowa fala Dunajca odczuwalna jest w całym kraju. Często staje się owa przysłowiowa kropka, powodującą wystąpienie z brzegów Wisły nawet w okolicach Torunia.

Dyskusje wokół ujarzmienia Dunajca rozpoczęły się jeszcze w początkach XX wieku. Od tam już co jakiś czas wzbiera — nieczym owa fala powodziowa — dyskusja wokół tej sprawy. Przez lat kilkadziesiąt toczono spory na temat: budować zaporę na górnym Dunajcu, czy też zostawić rzekę w stanie niepokojonym, naturalnym?

W szranki stawiali ekonomiści, biologowie, energetycy, historycy sztuki, „ochroniacze przyrody”, hydrologowie. Spór toczył się zresztą o wartości doniosłe. Zwolennicy zapory argumentowali: Dunajec kryje w sobie wyjątkowy, jak na te

go rzędu rzekę, potencjał energetyczny; energię elektryczną można tu uzyskać stosunkowo tanim kosztem, dzięki dużemu spadkowi wody. Wielki zbiornik usytuowany w rejonie Czorsztyna, gdzie zwężenie koryta rzeki jest największe, pozwoliłoby na znaczne wyrównanie przepływów górnego

wym Targu oglądał opracowanie lokalizacyjno — techniczne przyszłej inwestycji. Spie trzone 66-metrową zaporą wody Dunajca utworzą sztuczne jezioro o powierzchni 1.268 hektarów. Wyrówna ono przepływ rzeki i przejmie największą nawet falę powodziową. Poniżej — w okolicy wsi Sromowce Wyżne, powstanie drugi, mniejszy zbiornik wyrównawczy, którego przeznaczeniem będzie regulowanie przepływu przez słynny przełom Dunajca. Obawy przeciwników tej inwestycji okazały się płonne. Spływ przełomem zostanie zachowany, a nawet — dzięki wyrównaniu przepływów — poprawia się jego warunki. Trasa będzie wprawdzie krótsza o kilka kilometrów, ale wyłączone zostanie odcinek najmniej ciekawy, przed samym przełomem rzeki.

Zachowane zostaną też najcenniejsze zabytki architektury i okazy miejscowej flory. Pod wsią Łopuszna, w pobliżu dworku Tetmajera, powstanie skansen, do którego zostaną przeniesione zabytkowe budynki ze wsi Maniowy, która znajduje się na dnie czaszy zalewu. Pozostanie na swoim miejscu w Dębnie kościółek drewniany o wielkiej wartości za-

Ostatecznie sprawa została przesądzona. W 1964 roku KERM podjął decyzję zabudowy górnego Dunajca, a przed rokiem przystąpiono do wstępnych prac związanych z budową zbiornika. Po przeanalizowaniu wielu koncepcji, postanowiono wzniesić zaporę poniżej Czorsztyna, w pobliżu Nie dżicy.

W Prezydium PRN w No-

FELIKS BIŁOS



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— No dobrze, ale... jak ty sobie to wyobrażasz w praktyce? Moja dostojna i wielce cnotliwa pani Mayling nie zgodzi się nigdy, żeby kobieta przekroczyła próg mego pokoju. W naszej czytelni obowiązują cisza, a we wszystkich pozostałych kątach naszego uniwersytetu obowiązuje hałas, rozmowy, palenie papierosów...

— Nie śmiałam ci zaproponować, żeby to było u mnie, bo to jednak kawał drogi: cztery przystanki metrem, ale... kto nam każe chodzić piechotą? Jeżeli ciebie nie stać na metro, bardzo chętnie będę za ciebie płacić, a w ogóle... może od razu pomówimy o stronie finansowej tego zagadnienia?

— Nie, Trudo — odparłem — mój czas jest zbyt drogi, żeby go mógł sprzedawać... Nie widzę nabywców... Ale — dodałem, widząc jej szczerze zmartwienie — mogę ci bezpłatnie poświęcić tyle wolnego czasu ile go będą miał. Z jednym tylko warunkiem...

— Na każdy warunek zgadzam się z góry — ucieszyła się Truda.

— Tym lepiej. Ołóż mój warunek brzmi: nie będziemy mówić o żadnej „finansowej stronie” tej sprawy. Dobrze?

— Ależ dlaczego?

— Widzisz, chciałbym być dobrym kolegą, ale nie dla wszystkich dzieńdziesiąt siedmiu moich kolegów i koleżanek. Moja matka mówiła: „Nie bądź za słodki, bo ci rozliżą”.

— Słusznie. Ale... dlaczego tak się odżegnyujesz od pieniędzy?

— No... jakby ci to wytłumaczyć? Mój ojciec miał zwyczaj mawiać: „Jeżeli ci proponują robotę, a nie masz wykretu, który będzie dobrze brzmiał: to zrób tę robotę tak, żeby nikt ci słowa krytyki nie mógł powiedzieć”. Otóż gdybym ja cię z tym bulgarskim dociągnął do egzaminów i wziął od ciebie tyle czy tyle marek, to byle petak mógłby powiedzieć: „no tak! wyciągnął ją, ale ile za to policzył?”

— Ech! Co mnie obchodzą płoiki! A jeżeli zrobisz to bez pieniędzy powiedzą, że ci zapłaciła... w naturze.

— Dlatego właśnie niech nikt o tym nie wie.

— Tak... ty masz rację. Po co mają płokować? Truda zamilkła, ale — może mi się wydawało — trochę oparła się o mnie, jakby mi chciała dać coś do zrozumienia.

Rozmawialiśmy o studiach, o kolegach. Truda dość sprytnie zapytała czy ta koleżanka podobna mi się więcej niż ta, ale okazało się, że nie odróżniam blondyni od brunetki, wysokiej od niskiej, krótko mówiąc podkreśliłem swoją ignorancję w tym zakresie bardzo dokładnie.

W pewnej chwili Truda stanęła, spojrzała w okna kamienicy, przy której zatrzymaliśmy się i rzekła:

— Chętnie poprosiłabym cię na górę, ale... jest ta koleżanka, z którą zajmuję pokój do spółki. Tażna dziewczyna tyle, że o zupełnie innych zamiłowaniach...

— To i dobrze, bo na dziś spieprzyła mi się robota, którą muszę zaliczyć i to szybko, żeby zaliczyć Bogomoljewa, no i zniechęć czas dla ciebie. Dobrze, że to jutro niedziela, jakoś dam sobie radę.

— A w poniedziałek?

— No, owszem. W poniedziałek prosto z wykładów wsiedziemy w metro i podjedziemy tu od razu. Dobranoc!

— Dobranoc! Dziękuję ci bardzo! — Truda ścisnęła mi rękę i uśmiechnęła się w sposób czarujący.

— Na razie nie ma za co!

— Za same dobre chęci!

Zapra cię Dunajcu, ścianą

Dokończenie ze str. 4

bytkowej, a wraz z nim zabudowania gospodarcze i mieszkalne tej starej podhalańskiej wsi. W tym celu wzniesione zostanie kilkumetrowe obwarowanie chroniące je od zalewu. W podobny sposób ocalona będzie przed potopem zabudowa wsi Frydman. W kosztach zapory mieszczą się też wydatki na prace konserwatorskie tych i innych zabytków, w tym także zamków w Niedzicy i Czorsztynie.

Mimo tych decyzji i przygotowań, ostatnio znów na temat zapory wszczęto dyskusję. Podnieśli ją mieszkańcy wsi, których tereny znajdują się na dnie zalewu, bądź też będą bezpośrednio z nim graniczyć. Zapora i inwestycja towarzyszące pociągają za sobą wywłaszczenie obszarów o powierzchni 1772 hektary. Ponad 500 gospodarstw z Czorsztyna, Niedzicy, Maniowej, Frydmana, Dębna i paru innych wiosek musi być przeniesionych na inne tereny. W tych właśnie miejscowościach od wielu już lat nie wolno nic budować, ani remontować. W tych warunkach stan istniejących budynków po zostawia wiele do życzenia. Co raz dotkliwiej też odczuwa się zakaz budowy nowych budynków. Istniejąca sytuacja wywołuje niezadowolenie mieszkańców, które pogłębia myśl, że rychło przyjdzie im opuścić ojczystą. Tymczasem z pracy w rolnictwie i przemyśle, a także z darowizn rodaków z USA, na zbierało się tu sporo oszczędności, za które ludzie chcą budować nowe, okazałe domy, z

myślą o przyszłych turystach. Stan tymczasowości trwa jednak nadal.

Ostatnio obiegała te strony wieść, że przewidziane na przyszłą 5-letnią prace związane z budową zapory zostały przesunięte na okres późniejszy, bowiem pilniejsze od tej inwestycji okazało się ujęcie wody na Rable dla Krakowa. Przeciwnie to znów stan niepewności i tymczasowości kilkuset rodzin, które domagają się pozwolenia na remonty budynków oraz włączenia związków z tym kosztów do przyszłych odszkodowań.

Zbiornik czorsztynski uznany został na największe zadanie inwestycyjne gospodarki wodnej do roku dwutysięcznego. Chociaż spodziewane już w tym roku budowlano i spychacz pojawia się tutaj dopiero za kilka lat, trwają prace przygotowawcze, których nie dostrzega niefachowe oko. W ramach 270 milionów złotych przeznaczonych w latach 1971-75 ma być przeprowadzone wywłaszczenie wsi Maniowej, Kłuszkowce i Czorsztyn, których osiedla będą przeniesione na nowe tereny. Ponadto wzniesie się osiedla dla przyszłych budowniczych i zakończy prace zabezpieczające zamek niedzicki, a także zbuduje się linie przesyłowe i komunikacyjne.

Tak oto powstał i realizuje się projekt, w którym rachunek ekonomiczny splata się z nietyczem o zachowanie naturalnego piękna Pienin, które wzniesione zostaną dodatkowo lustrem jeziora, co jeszcze bardziej podniesie walory turystyczne i sportowe tego zakątka kraju.

FELIKS BIŁOS

Decybele rosną w trawie

Słynny naukowiec, odkrywca zarazków gruźlicy — Robert Koch napisał przed laty, że „należy dzień, kiedy człowiek będzie musiał walczyć z bardzo niebezpiecznym wrogiem swego zdrowia — z hałasem, tak samo, jak kiedyś walczył z cholerą i dżumą”.

Wydać się, że taki dzień, a raczej takie czasy właśnie nadchodzi. Walce z hałasem wiele miejsca poświęca się w tezach do dyskusji przed VI Kongresem Techników Polskich. Czytamy: „Do powszechnie występujących uciążliwości i zagrożeń należą nadmierna hałasowość i wibracje stosowanych maszyn i urządzeń oraz zanieczyszczenie powietrza pyłami, gazami i spalinami. Należy opracować środki i konstrukcje umożliwiającej dokonywanie oceny oraz likwidację tego stanu oraz zabezpieczyć możliwości powszechnego ich stosowania”.

Inny rozdział owych tez, poświęcony rozwojowi przemysłu, podkreśla, że „należy przywrócić technologii zwrócić uwagę na problem szkodliwości dla otoczenia, wpływ projektowanego zakładu na biosferę — zanieczyszczenie powietrza, wody, hałas”... „Należy wprowadzać do kalkulacji zakładu przemysłowego środki na trwałe usuwanie ewentualnych niekorzystnych skutków działania zakładu przemysłowego na otaczającą przestrzeń. Szczególnie w zakresie ochrony czystości wód, neutralizacji odpadów produkcyjnych i eliminacji hałasów”.

Sprawa więc walki z hałasem staje na porządku dnia... chociaż mówiło się o hałasie wiele, wiele wcześniej. Już w starożytności poeta rzymski Juwenal skarżył się na zbyt gwar rzymskich ulic, a w średniowieczu toczyły się nawet procesy sądowe z powodu hałasu.

Jednakże czym byli hałaśliwi rzymscy handlarze w porównaniu ze współczesnymi źródłami hałasu. Jak wykazują pomiary, przeciętna hala fabryczna (z tych głośniejszych) posiada intensywność hałasu rzędu 90—120 decybeli. Warto w tym miejscu przypomnieć, że próg bólu dla ludzkiego ucha wynosi 130 decybeli.

Nie przeto dziwnego, że walka z hałasem fabrycznym wysuwa się na czoło. Bardzo szerokie badania w tym zakresie prowadzi się w Związku Radzieckim, prace konstrukcyjne nad urządzeniami tłumiącymi hałas trwają w wielu krajach. I tak np. jedna z firm w NRF opracowała tłumiki dla urządzeń pneumatycznych, sterowniczych i siłowych, których hałas jest — jak wiadomo — bardzo uciążliwy. Nowy tłumik budowany jest w znacznej części z porowatego spiekane go białego. Dzięki dość dużym zmianom i porom w białym tłumik jest nieczuły na zanieczyszczenia i nie wymaga dozu, a przy tym doskonale tłumia hałas.

O tym, jak wielkie znaczenie (nie tylko zdrowotne) ma zmniejszenie hałasu w miejscu pracy, świadczy przykład warszawskiego Głównego Urzędu Telekomunikacyjnego. Zmniejszenie intensywności dźwięku w hali dalekopisów średnio z 65 na 56 decybeli, obniżyło ilość popełnianych błędów i omyłek aż o 20 procent.

Jednakże obok hałasu maszyn fabrycznych i urządzeń, są jeszcze inni potencjalni producenci hałasu. I tak pięciotonowa ciężarówka wytwarza hałas wartości 80—98 decybeli, tramwaj 75—90, autobus do 90, motocykl 72—84, samolot około 140 decybeli. We wszystkich biurach projektowo-konstrukcyjnych świata pracuje się m. in. nad tym, aby nowe rozwiązania w dziedzinie pojazdów komunikacyjnych wytworzyły mniej hałasu. Z drugiej strony w pracowniach naukowych budownictwa trwają nieustanne poszukiwania nowych materiałów budowlanych (głównie wykładzinowych), które skutecznie będą chroniły nasze mieszkania przed zewnętrznym hałasem ulicznym.

Nie przeto dziwnego, że po tygodniu obcowania z hałasem w miejscu pracy, na ulicy, a także w domu (częstokroć z przyczyny sąsiadów amatorów głośnego słuchania radia) tak chętnie opuszczamy miasto w poszukiwaniu przyrody i ciszy. Jednakże coraz częściej spotyka nas srogi zawód: z zielonej trawki, wracamy wcale nie mniej „nafaszerowani” hałasem, zdenerwowani, zmęczeni.

Nie od dziś ludzie na zielonej trawce zachowują się głośniejsz niż w swym normalnym, całotygodniowym otoczeniu.

ZGORZELECKI PRZEŁOM

Dokończenie ze str. 3

nasz naród w oczach całego świata największą hańbą. Stąd też najważniejszym naszym obowiązkiem jest zgotowanie końca wszystkim tendencjom lub nastrojom nienawiści przeciwko narodowi polskiemu (...). Wówczas też w ślad za zbliżającym się ran wojny, będzie wyrastał prawdziwie przyjazny stosunek pomiędzy naszym narodem, a narodem polskim”.

Słowa te zostały wypowiedziane przed ćwierć wiekiem — pięć lat przed układowym przełomem zgorzeleckim. Ostatnie dwadzieścia lat przyniosło raczej Walterowi Ulbrichtowi. Dzięki walce demokratów niemieckich przeciwko wszystkim tendencjom lub nastrojom nienawiści antypolskiej, nastąpił nie tylko formalny przełom w stosunkach polsko-niemieckich.

Warto więc by tę ulbrichtowską receptę na normalizację stosunków polsko-niemieckich przyjęli ci w NRF, którzy tyle mówią o swej dobrej woli, by demontowali praktycznymi posunięciami polityki państwowej ten aparat programowy nienawiści antypolskiej, który rozpanoszył się w ciągu ostatnich ćwierćwiecza w Niemczech zachodnich.

MACIEJ OLSZEWSKI



Jak pracujemy?

Wszystkie niemal tygodniki poświęcają sporo miejsca na publikację związane z nowym systemem bodźców materialnych. „Życie Gospodarcze” publikuje artykuł Zbigniewa Mikolajczyka pt. „Pierwsi na starcie”. Autor przedstawia w nim rozwiązania zastosowane w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, gdzie 25 czerwca br. odbyło się wspólne posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego i Resorowego Zespołu do spraw nowego systemu bodźców ekonomicznych, na którym przedyskutowano i przyjęło zasady tego systemu opracowane dla FSC i obowiązujące ten zakład od 1 lipca 1970.

Artykuł o tyle zasługuje na wyróżnienie, że zawiera dość szczegółowe omówienie kwestii związanej z wprowadzeniem nowego systemu. Warto tu dodać, że ten sam numer „Życia Gospodarczego” zawiera także dwie inne publikacje, poświęcone zadaniom odcinkowym: Jadwigi Kopaskiej pt. „Jakość” (w przemyśle lekkim) i Karola Szwarcza pt. „Wydajność pracy” (na przykładzie warszawskiej „Urody”). Oczywiście we wszystkich tych artykułach nie ma jeszcze szczegółowych danych, dotyczących nowego systemu. Trzeba też zauważyć, że rozwiązania przyjęte w FSC stanowią dopiero podstawę wyjściową wykorzystania nowego systemu bodźców ekonomicznych.

Encyklopedyczne niemal ujęcie tego tematu przynosi „Tygodnik Demokratyczny” w publikacji Edmunda Cichowskiego pt. „Hasto: nowe bodźce”. Autor zawarł tu podstawowe informacje na temat ogólnych założeń reformy oraz odpowiada na pytania: co to są zadania syntetyczne, zadania odcinkowe, jak będzie obliczany fundusz premiowy, jak będzie realizowany fundusz podwyżek płac.

Obok tych publikacji warto przeczytać także inne, starające się znaleźć odpowiedź na pytanie: jak pracujemy? „Tygodnik Kulturalny” zamieszcza artykuł Romualda Karasia pt.

„Polak pracuje, gdy chce”. Autor zastanawia się nad wydajnością pracy. Powołując się na zbiorowe studium pt. „Jak pracuje człowiek” (KiW 1961), w którym zawierało informacje z przeprowadzonych badań pozycji społecznej inżynierów w przemyśle chemicznym, wyodrębnił 5 charakterystycznych postaw: postawę współgospodarczą, postawę aktywną, ale w ograniczonym zakresie, postawę bierną, obojętną, stosunek bardzo krytyczny i częściowo negatywny wobec własnego zakładu pracy, postawę całkowitej negatywności i negatywną ocenę możliwości współdziałania. Najliczniejsza jest postawa aktywna — 41,2 procent i postawa bierna — 37,2 procent. Najmniej liczna całkowicie negatywna — 1,7 proc.

„Polak pracuje dobrze — pisze R. Karas — ale... za granicą. W czym tkwi sekret? W bodźcach materialnych? Oczywiście, ale nie tylko. We wszystkich rozwiniętych gospodarkach obowiązuje zasada: „Jaka praca, taka płaca”. U nas zapominano o tej maksymie. Prowadzi to często do oplakanych skutków”.

I dalej:

„Świat wkroczył w rewolucję naukową — techniczną. Polska nie może stać na uboku. Oznacza to, że z ekstensywnych metod rozwoju gospodarki trzeba przejść do intensywnych. A tymczasem plan przyrostu zatrudnienia w latach 1961 — 1965 został przekroczony o blisko pół miliona osób. W 1969 roku roczny plan zatrudnienia został zrealizowany w wielu gałęziach przemysłu już w marcu. Wszystkie niemal działy gospodarki uzależniają wykonanie zadań od wzrostu zatrudnienia. Z danych GUS wynika, że w latach 1961 — 1968 udział postępu technicznego — organizacyjnego we wzroście wydajności pracy był niewielki”.

Obok niskiej wydajności pracy drugą naszą bolączką jest niska jej jakość. W artykule „Nie ma winnego” Danuta Frey-Majewska na łamach „Tygodnika Demokratycznego” pisze o skandalicznych brakach, jakie wystąpiły w 16 więzowcach wybudowanych na warszawskim Kole. Znajduje się tam 638 mieszkań, z czego 268 jest złych. Ślanowi

to 40 procent całości. Wszystkie złe mieszkania przeciekają, wszędzie jest wilgoć. Zaledwie kilka lat temu oddane do użytku, już zaatakowane są grzybem. Powodem tego jest fakt, że zdecydowano się na budowanie systemem niedostatecznie sprawdzonym. Żeby usunąć usterki postanowiono pokryć przeciekające ściany domów tzw. płynną tapetą, sporządzoną z odpadów celulozowych. Zrobiono to, ale wielkie płyty na kole były z betonu i na belonie płynna tapeta utrzymać się nie chciała: odpadała ze ścian płatami. W miejscu, gdzie odpadała — zaczynała przeciekać.

„Oderwie się ze ścian domów płynną tapetę, położą najpierw 2 cm styropianu, potem 3 mm metalowej siatki, na to 3 cm tynku trójwymiarowego. Czyli — zabezpieczy w ten sam sposób, jak poprzednie 40 budynków na Kole stawianych z płyty PBU-59. Tradycyjnie, drogo, ale skutecznie”.

Final jest więc niby pomyślny, lecz gorzki. Sposób miał być nowoczesny i łatwiejszy okazał się droższy i bardziej pracochłonny od budownictwa tradycyjnego. Poza skutkami ekonomicznymi były też społeczne. Zresztą przekanie wielkopłytowych budynków to nie tylko sprawa Kole. W przeszłości słyszeliśmy o takich wypadkach także w Poznaniu. Najsmutniejsze jest jednak to, że zmarnowano miliony złotych.

Mimo woli nasuwają się pewne refleksje i porównania. Wydaje się mianowicie, że po wprowadzeniu nowego systemu bodźców ekonomicznych, takie sytuacje będą się natychmiast odbijały na zarobkach zarówno jednostek jak i załóg pracujących w przedsiębiorstwie. Zbliżamy się nie tylko do zasady „jaka praca, taka płaca”, ale również zwiększymy poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę i będzie trzeba bardzo skrupulatnie rozliczać każdą złotówkę. Ten obowiązek zmusi niektórych marnotrawców do zastanowienia się nad każdą wydaną sumą. Tylko, że ten proces będzie postępował stopniowo i nie bez tarć.

LEKTOR

Sprzyja temu grupowość w nie dzielnych okazjach, uprawianie różnych gier zespołowych, spora ilość dzieci. Ale hałasowi na łonie przyrody przybyły ostatnimi laty sojusznik niela da aparat tranzystorowy. Nie ma ustawy o ochronie ciszy, a zaleceniami mało kto się przejmuje. Związczą spośród młodzieży, słuchającej na pełny regulator emitowanej przez radio w niedzielę tę muzykę, o pewne umiarkowanie w słuchaniu tranzystorów? Może co pewien czas poprosić w pogodną niedzielę o ściszenie odbiorników — tak jak to słyszemy codziennie po godzinie 22? Bo my chcemy choć w niedzielę mieć trochę ciszy!

TOMASZ MIECIK

150-lecie urodzin Fryderyka Engelsa

Zgodnie z uchwałą Światowej Rady Pokoju postępową ludzkość w roku bieżącym obchodzi 150-lecie urodzin Fryderyka Engelsa, wielkiego teoretyka naukowego socjalizmu. Inaugurację obchodu wzięła na siebie czeska Praga.

Dnia 1 bm. rozpoczęły się tam prace Międzynarodowej Teoretycznej Konferencji Marksistów. Organizacją Konferencji zajęła się redakcja „Problemu pokoju i socjalizmu”. W konferencji biorą udział naukowcy marksistowskie z 34 partii komunistycznych i robotniczych. Pierwsze posiedzenie zajął rektor tego czasopisma K. Za rodow, który zaznaczył, że zwolnienie tej narady nastąpiło nie tylko na zlecenie Światowej Rady Pokoju, lecz jest realizacją wskazań Międzynarodowej Rady Komunistycznej i Robotniczych Partii z 1969 roku w Moskwie o potrzebie i ważności zbiorowego omówienia i opracowywania aktualnych i teoretycznych zagadnień.

Na pierwszym zebraniu wysłuchano referatu członka Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii „Jedność prof. Kurta Hagera z Berlina, który omówił znaczenie prac teoretycznych Fryderyka Engelsa dla ruchu komunistycznego na świecie. (fh)

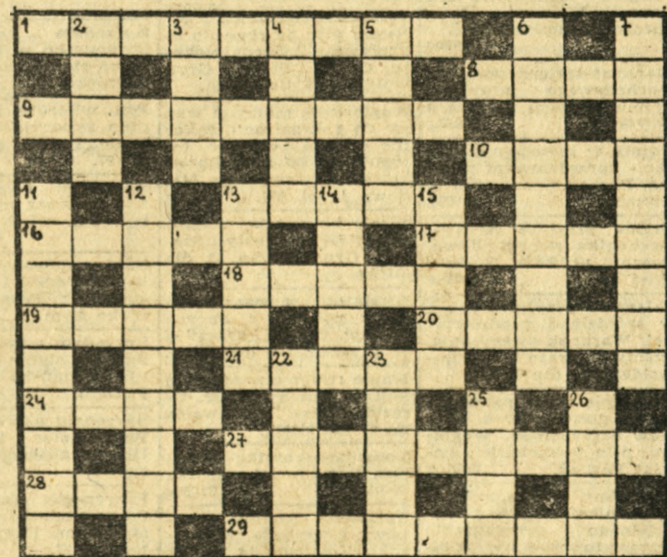
KRZYŻÓWKA NR 27

Poziomo: 1. życiorys, 8. młodość, 9. miasto na Wybrzeżu, 10. materiał opatrunkowy, 13. rocznik, 16. kran, 17. jedna z elektrod, 18. działacz jakiegoś organizacji, 19. pierwiastek chemiczny, 20. najmniejsza porcja energii promieniowania, 21. Ilon, 24. piniadż Kuby, 27. złepek, 28. miejsce bezpiecznego pobytu ludzi ściganych przez prawo, 29. utwór o charakterze moralizatorskim.

Pionowo: 2. rosyjskie imię męskie, 3. piorun, 4. lekarstwo na gardło, 5. październikowa solenizacja, 6. wielki filozof i matema

tyk grecki, 7. zaćma, 11. rak, 12. miasto pow. w woj. poznańskim, 13. motyw dekoracyjny w architekturze, 14. rodzaj farb i rozpuszczalników, 15. mebel w szkole, 22. tytułowy bohater utworu Szekspira, 23. ukończona poprzednio, 25. kwiaty ogrodowe lub polne, 26. rak, 27. miasto pow. w woj. poznańskim.

Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 10 lipca br. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 27.



Rozwiązanie krzyżówki nr 26

Poziomo: bazar, aloes, urlop, rubin, opona, doker, aorta, tremo, pył, okular, ulepek, ort, wrona, walor, kukla, racja, nosek, blond, zjawia, Anapa.

Pionowo: Birma, Zuber, runda, floksy, aport, Opole, siano, pro, lut, rektor, wyraz, olcha, Akaba, Wanda, lista, Raksa.

znają, ul. Marchlewskiego 60, m. 20, 2. Małgorzata Szmaj — Ostrzeszów, Rynek 7 i 3, Roman Wencławski — Środa Wlkp., ul. Kórnicka 13.

Nagrody wysyłamy pocztą.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 158 (8202) 5/6 VII 1970

Spółdzielnia Pracy
"PROPAN" w Poznaniu
informuje,
że z dniem 1 lipca 1970 r. uruchomiła
**PUNKT NAPEŁNIANIA
BUTLI TURYSTYCZNYCH**
przy ul. Sielskiej 5.
Punkt czynny od godziny 8-16

K4664

Praca

Cukiernik potrzebny zaraz. Półbiedziński, ul. Karmelitańska 6, tel. 105. 30616g

Potrzebna gospośka do domu lekarza. Warunki dobre. Dr. Irena Rokicka, Katowice, ul. Czyżyków 36. K4648

Czeladnik piekarski młody potrzebny (utrzymanie). Mazurkiewicz, Szamotuły, Rynek. 31298g

Robotnika do gospodarstwa zaraz pryncym, wynagrodzenie dobre. Józef Jurga, Dopiewiec, stacja kolejowa Dopiewo, pow. Poznań. 31302g

Reciście do prowizyjnej sprzedaży owoców, 3 dni tygodniowo zatrudnienie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31314g.

Dozorca — palacz od 1 września potrzebny. Możliwość otrzymania samodzielnego mieszkania pokój z kuchnią na zamianę. Administracja, Pułaskiego 11/13. 31319g

Murarzy, tynkarzy zatrudni na stałe prywatny zakład. Zgłoszenia w biurze spółdzielni, Poznań, Mickiewicza 27, godz. 8-9. 31326g

Potrzebny stolarz na pół etatu. Zgłoszenia: poniedziałek, wtorek godz. 18 „Klub Wioślarski 1904”, ul. Piastowska 40. 31348g

Pomoc domową stałą pryncym. Osobny pokój. Kosmowicz, Zjazd 3. 31360g

Blacharz samochodowy do prowadzenia warsztatu potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31226g.

Opiekunka do dwójki dzieci potrzebna zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenie od godz. 15.30, Osiedle Jagiellońskie 21 m. 22. 31363g

Poszukuję osobę do opieki nad chłopcami 6 i 4-letnich na lipiec i sierpień. Juszczak, ul. Ostrowska 336 (Szczepankowo). Zgłoszenia po godz. 16. 31397g

Murarzy pryncym. Praca stała — elewacje. Poznań, ul. Przemysłowa 30/32. 31268g

Pryncym na bardzo dobrych warunkach spawacz — monterów i pomocników instalacji centralnego ogrzewania. Zgłoszenia: Poznań, ul. Głogowska 60 m. 14 od godz. 18-19 w poniedziałek. 31208g

Pryncym młode małżeństwo do prowadzenia bufetu (z kucykami), pokój służbowy na miejscu, kelnerów na procent. Informacja 472-25 „Oaza”. 30870g

Pryncym młode małżeństwo do bycia po roku nauki meblarstwa. Młyn 32. 30872g

Uczennica potrzebna krakowianka, Poznań, ul. Podolska 4, tel. 478-68. 30900g

Gospodynie domowa do ogrodnictwa pryncym. Wysockie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30972g.

Fryzjerka, fryzjer męski potrzebni. Dzierżyńskiego 81. 30988g

Pryncym dekarza pomocnika dekarza, 2 uczniów, również zamieszkałych. Poznań, Wołowska 35 — narożnik Junikowski. 30960g

Warsztat lakiernictwa samochodowego pryncym ucznia. Poznań, ul. Czarna kowska 3. 30963g

Ucznia w zawodzie ślusarza — narzędziowym pryncym. Poznań, Staszica 21 — warsztat. 30739g

Ucznia pryncym elektryka — mechanika samochodowa. Poznań, ul. Zofii Nałkowskiej 5. 30755g

Księgową pryncym pracę w spółdzielni produkcyjnej. Warunki mieszkalne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30778g.

Zatrudnię zaraz pracownika do gospodarstwa. Wacław Szczepański, Węglewo, p-ta Pobiedziska, powiat Poznań. 30310g

Potrzebny wulkanizator z uprawnieniami do samodzielnego prowadzenia warsztatu wyroby techniczno-gumowej w Poznaniu, może być rencista. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30805g.

Fryzjerka damską zdołną zaangażować na stałe. Oferty Witold Ducek, Krośno, ul. Czerwonej Armii. 30469g

Ucznia zaraz pryncym na wod. — kan. — gaz — c.o. Mikolajczak, Rynek Jeżycki 3. 30461g

Sprzedam pod rozbiórkę dwie ciepłarnie bliźniacze, łączna powierzchnia 16x45 m, 100 skrzyń asparagus Springera Plumosa sadzonki 1/2-letnie, fiołki alpejskie doniczkowane — 2.000 sztuk. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30823g.

Jamniki długonose szczecińskie i suczki półtoraroczne oraz suczki cocker spaniel, pełnorodowodowe po rodzicach użytkowych. sprzedam. Eugenia Izidor, Szamotuły, Dworcowa 3. 30747g

Młocarka cepowa Floter, szeroka 1,65, tania sprzedam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 316. 30770g

Sprzedam lakier samochodu biały 5 kg prod. za chodnie — najwyższej jakości. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30800g.

Sprzedam młode kurki, skóry tchórz-fretek. Poznań, Leonarda 16 a. 30815g

Sprzedam „Komara”. Grobla 6 m. 22. 31174g

1/2 Planeta 350 cm² sprzedam. Ul. Dębowa 35 m. 31181g

Sprzedam szczeniata widać średnie — małe. Władysław. Tel. 41-15-89. 31188g

Sprzedam Junaka. Poznań, Śniadeckich 4 m. 5. 31193g

Domek campingowy — Kiekrz, sprzedam. Telefon 647-05. 31204g

Tranzystorowy telewizor turystyczny — samochodowy, radziecki, nowy sprzedam. Cena 9.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30831g.

Sprzedam Jawę 250, gotową do sezonu. Adres: Eugeniusz Kleban, Poznań, ul. Konarowa 8 m. 25 (Hotel robotniczy). 30678g

Lambrette 150 lś sprzedam. Wołyńska 11 m. 3 po 18. 30843g

Stoły pokój, gabinet, sypialnie — polerowane, bardzo ładne, tania sprzedam. Kiekrz, ul. Żeglarska 3. 30735g

Nowofundlandy szczeniata rodowodowe sprzedam. Borowska, Poznań, ulica Szczepna 4 a (boczna). 30892g

Sprzedam MZ ES/250. Głogowska 125 m. 7. 30891g

Sprzedam zgrzewarkę wieloociskową do folii (400 W). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31028g.

Jawa 250 w dobrym stanie oraz maszynę szewską „Singer” sprzedam. Tel. 560-70. 30737g

Tragarze 14NP, 60 m sprężad. Stwora, Poznań, Żerkowska 8. 30753g

Sprzedam Jawę 175, stan bardzo dobry, Szamarczewskiego 39, godz. 17-19. 30424g

Sprzedam ukoronione sadzonki goździków z elitarnego matecznika francuskiego. Tel. 67-38-01. 31230g

Sprzedam motocykl WSK 155. Poznań — Winogrody, Wyżyny 43a. 31239g

Wózki dziecięce, leżaczki najnowsze modele polecą Wytwórnia, 2. Janke, Dąbrowskiego 88. 31247g

Sprzedam rower turystyczny, opony motocyklowe z deki 325/16, łańcuch motocyklowy angielski. Li-stopadowa 2 m. 5. 31254g

Okazja, sprzedam nowego Junaka, wzmacniacz, magnetofon „Melodia”, kombinację skórzany. Ratajczaka 26 m. 84, wejście 5. 31267g

30 beczek po benzynie — sprzedam. Tel. 459-03. 31288g

Całkowite urządzenie do wyrobu taśm izolacyjnych sprzedam. Tel. 459-03. 31289g

Sprzedam Volkswagena furgonetkę w bardzo dobrym stanie. Piątkowo, Obornicka 19. 31272g

Wan wilczura alackiego, albo syberyjskiego, zdrowego, rosnącego kupię. Tel. 401-97. 31339g

Sprzedam piec do c.o. 1,50 m² oraz mały etażowy. Tel. 407-51, 478-27. 30837g

Suki rodowodowe owczarki nie niemieckie i szczeniata sprzedam. Poznań, Opaleńska 62 m. 2. 30836g

Sprzedam waską prasę w dobrym stanie. Strzykowski, ul. Poznańska 28, powiat Poznań. 30902g

Sprzedam akordeon nowy Weltmeister 120-basowy. Ul. Stefanańskiego 4, Świerczewo. 30871g

Przycepkę jednokółową do samochodu osobowego sprzedam. Poznań, Włodkowska 28. 30879g

Sprzedam MZ nową oraz Junaka. Poznań, Urbanowska 5 b. 31330g

Sprzedam WSK Poznań, ul. Sokola 5 a, godz. 16-18 poniedziałek. 31331g

Uwaga budujący własne domki na Osiedlu Świerczewskiego przy ul. Świt, można otrzymać nie odpłatnie każdą ilość gruntu betonowego oraz różnego rodzaju płyty betonowe, nadające się do dalszej budowy. Tel. 442-22. 31338g

Nowy wóz konny na „15” sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 16 m. 4. 31367g

Sprzedam fortepian „Bechstein”. Wiadomość telefon 554-18. 31369g

Kajak nowy turystyczny 2-osobowy, dykt. 1.800 zł sprzedam. Wroniecka 17 m. 4, tel. 509-14. 30851g

Sprzedam garaż 5 x 5 m przy Rynku Łazarskim — garażowanie natychmiastowe. Tel. 592-39 godz. 17-18. 31398g

Sprzedam dachówkę, okna, drzwi, drewno budowlane z rozbiórki. Poznań, Minikowo, Wiślicka 6. 31405g

Sprzedam SHL 175 — „Wiater”. Czyż, Podolany, Golebia 14. 31407g

Kompresor lakierniczy parkietarkę sprzedam. Tel. 473-83. 31410g

Tanio sprzedam wózek dziecięcy, wianienko emaliowaną, stabilizator. Szamotuła 43 m. 20. 31428g

Sadzonki goździków w doniczkach 7 cm, sprzedam. (Tel. Szwarcz 175, wewn. 98. 31439g

Owczarki niemieckie wilki młode, stare — tania sprzedam. Poznań, Hoża 18. 31443g

Goździki, sadzonki ukoronione na stałe oraz do naczek — pierwsza reprodukcja materiału francuskiego sprzedam. Tel. 726-64. 31171g

Sprzedam barak segmentowy oraz dźwigar długości 4,85. Poznań, Włodkowska 21. 31454g

Sprzedam boksera rodowodowego, dwumiesięcznego. Poznań, Tomickiego 14 m. 22, godz. 16-19. 31463g

Sprzedaję wózki dziecięce, duży wybór nowych modeli i kolorów. L. Pyżak, Leszno, pl. Dr. Metztiga nr 30. 1379p

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich Zakład Remontowo - Montażowy Przemysłu Mleczarskiego POZNAŃ, ul. Krauthofera 22

PRYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW (tylko chłopców)

w zawodzie:

— ŚLUSARZ
— TOKARZ

WARUNKI PRYJĘCIA:

— ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego oraz ukończone 15 rok życia,
Uczniowie w czasie nauki otrzymują:
— I roku nauki — 150 zł miesięcznie
— II roku nauki — 320 zł miesięcznie
— III roku nauki wynagrodzenie wg I grupy zaszczerowania dla pracowników fizycznych tj. 3,30 zł za rob./godz. + premia obowiązkowa zgodna z regulaminem dla pracowników fizycznych,
oraz wszelkie świadczenia wynikające z układu zbiorowego pracy w przemyśle mleczarskim.

Blizszych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Dział Kadr Szkolenia i Administracji w Poznaniu, ul. Krauthofera 22. K4579

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Kozia 24/25 m. 1. 31136g

Sprzedam Zetor K 25 w bardzo dobrym stanie z plugami. Kuta 48, powiat Czarnków. 31153g

Sprzedam motorower Ryś mały przebieg i nowy silnik do motoroweru Ryś. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30467g.

Pape, smołę, lepek, karbolinowe, płyty Suprema, kredę, gips, trzcinę, zasuwę kominową — polecą: Składnica: Poznań, Jeżycka 13. 30478g

Sadzonki goździków sprzedam. Ogrodnictwo Baranowo, ul. Wiosenna 28. 30637g

Motocykl SHL 175 sprzedam. Poznań, Garbary 39 m. 9. 30651g

Pianino czarne, metalowa płyta sprzedam. Poznań, Jeżycka 9/11 m. 10, telefon 429-42. 30650g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Kancłerska 23. 30398g

Sprzedam camping w Kiekrzu. Tel. 67-27-85. 30397g

Sprzedam motocykl Jawa 175, stan bardzo dobry. Poznań, Osiedle Piastów 12 m. 29. 31050g

Sadzonki goździków pochodzenia holenderskiego sprzedam. Markowski, Poznań-Antoninek, Jaromińska 13. 31065g

Sprzedam piec c.o. — Camino 2,5 m², cena 6 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31098g.

Sprzedam przyczepę campingową „tramp”. Jerzy Nowak, Kostrzyn, Poznań 32. 31124g

Maszynę szewską Singer sprzedam. Teclaw, Poznań, Kazimierza Wielkiego 14a m. 3. 31009g

Samochody

Sprzedam „Syrenę 102”, — stan dobry. Telefon 747-85 — po godzinie 18. 30338g

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, ul. Drzymały 18 m. 2, Karol Staśkiewicz. 30897g

Sprzedam samochód „Wartburg de Luxe”, na 15, nadwozie, rama, tapicerka, po pełnie nowy z radiem o wyz. motocykl MZ 250 ES. Wiadomość: tel. 472-25 — „Oaza”. 31033g

Sprzedam Warszawę M-20. Chłudowo, Obornicka 19. 30665g

Sprzedam Fiata 1800 BL, rok 1964, stan dobry. Tel. 445-53. 31141g

Wartburga Coupe, okazny nie sprzedam. Parking — Dąbrowskiego od godz. 8-18. 31140g

Sprzedam Fiata 155 P z PKO, odbiór na Żeraniu. Tel. 433-36. 31134g

Warszawa 224, nowa, wygrana PKO, nieregistrowana — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31158g.

Warszawę uzupełnię nową sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30470g.

Sprzedam Warszawę M-20, bardzo dobrym stanie. — Hetmańska 2 a m. 4. 30511g

Do Mercedes 190 Dc (200 D) sprzedam nowe części, skrzynię biegów, kompletne sprzęgła, tryb talerzowy i atakujący z łożyskami. Turkiewicz, Poznań, ul. Kunickiego 27. 30541g

Wartburg 312 camping — sprzedam. Poznań — Dębica, Opolska 20 m. 8. 30642g

Volkswagena 1500, limuzyna, sprzedam. Poznań — Dębica, Orzechowa 11 m. 3. 30608g

Sprzedam Wartburga, stan bardzo dobry. Tel. 629-04, godz. 14-16. 31109g

Sprzedam Trabantę 601, stan bardzo dobry. Tel. 723-02. 30868g

Fiata 1100 D — nowocześnie — sprzedam. Nowocześni, telefon 50-84. 30607g

Auto-Service, Trójcy 17. Dłbiec, poleca swe usługi mycie, smarowanie, zmianna olei poj. mech. prywatnych i państwowych. Ponadto przeprowadza konserwację podwozi pastą antykorozyjną, wygładzającą z 2-letnią gwarancją. 31443g

Uwaga kierowcy, pogłębiam bieżniki opon samochodów osobowych wszystkich rozmiarów w terminie 4 dni. Cena jednego rowka 4 zł. Wysyłka za pobraniem pocztowym. Stanisław Kubiak, Poznań, ul. Mała Garbary 2 (wulkanizacja). 31333g

Sprzedam Starę 25 i Warszawę 204. Żegockiego 22. 31218g

Sprzedam Skodę 1100. Poznań, Warszawska 115. 31241g

Sprzedam Warszawę do remontu. Kazimierz Ciesielski, Poznań, ul. Dwator 17. 31100g

Sprzedam silnik Opel Kadet po remoncie. Sowińskiego 29 B p. 20. 31285g

Sprzedam Opla Kapitana, rok 1952, stan idealny. Puścikowo, Sobieskiego 7 — Urbanik. 31286g

Skodę furgon 1101, stan dobry sprzedam. Puścikowo, Szkoła 7. 30855g

Sprzedam Warszawę 204, stan idealny. Poznań, Doi na Wilda 42 m. 5. 30858g

Sprzedam Fiat 600. Poznań, ul. Podchorążych 25. 30890g

Sprzedam Warszawę M-20. Tel. 67-19-63. 31179g

Sprzedam Moskwicę 408. Szczepna 5. 31370g

Octavię Super, 1962, 45.000 — sprzedam. Grunwaldzka 161a. 31375g

Sprzedam Octavię, staro, bardzo dobry. Poznań, ul. Fabryczna 22/23. 31376g

Syrenę 104 — sprzedam. Gniezno, ul. Niska 7. 31383g

Sprzedam Syrenę 104 przebieg, 26.000 km. Poznań-Smochowice, ul. Santocka 5 m. 1, godz. 15-18. 31390g

Sprzedam Warszawę oraz silnik Starę. Średnia 1 a, do godz. 16. 31391g

Sprzedam Skodę Octavię. Poznań, Dąbrowskiego 281. 31401g

Warszawę 204, rocznik 1966 sprzedam. Poznań, Robocza 5, godz. 16-19. 31402g

Sprzedam Moskwicę 407 w dobrym stanie. Poznań, Dłbiec, Śliwkowa 3. 31414g

Triumph Herald 1206, 1964 r. sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31417g.

Sprzedam Trabantę 601. Ul. Promyk 2 a m. 14 od godz. 15. 31438g

Sprzedam Syrenę 103, M. Magdałeny 1/3, garażę PWRN, w godz. 17-19. 31448g

Sprzedam Skodę 1000 MB, rok 1965. Wiadomość, Poznań, Prusa 18 m. 10, po 16. 31453g

Sprzedam Wartburga, rok 1962. Wiadomość: telefon 690-63. 31461g

Sprzedam Warszawę M-20. Poznań, Konopnickiej 9. 31473g

VW - 1200 sprzedam. Poznań — Dłbiec, Grzybowa 31. 31474g

Okazyjnie sprzedam Mikrobis Fiat 600 po kapitalnym remoncie, 6-osobowy, malolitrażowy z rozkładanymi siedzeniami. Poznań, Filarecka 1 a. 31299g

Sprzedam tanią Syrenę. Wiadomość pomiędzy godziną 16-21, Mińska 14 m. 13. 31305g

Sprzedam przyczepę 2-kółową do ciągnika, samochód Skoda 1101 po wypadku, wózek ręczny 2-kółowy, ogumiony, tylny po most kompletny z resorami Skoda furgon. Poznań — Krzesiny, Nowotarska 1. 29424g

Sprzedam samochód marki Zis 4 ton z silnikiem Diesel Sachsenring oraz drzwi do garażu, deski spuntowane. Poznań — Piątkowska 57, tel. 697-46. 29557g

Sprzedam dwa samochody marki „Warszawa M-20” i Pick-up. — Kazimiera Skrzypczak, Psarskie 42, pow. Śrem. 30783g

Karoserie Skoda Combi — sprzedam. Poznań, Strusia 3 a — warsztat. 30804g

Warszawę M-20, korzystnie sprzedam. Lewandowski, Czerwonej Armii 73 m. 9, wiadomość po 17. 30819g

Opel Kapitana de Lux, stan idealny, sprzedam. Dłbiec, pierwszy właściciel. Dutkiewicz, Poznań, Saperska 35. 31146g

Syrenę pilnie sprzedam. cena 38 tys. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30922g.

Super Octavię 1962, po remoncie, pilnie sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30563g.

Renault 10 — 1969 sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31266g.

Warszawę Combi, rok 1967 sprzedam. Tel. 459-03. 31290g

Lokale

Studentka medycyny poszukuje pokoju w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31437g.

Kulturalne małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju od 1 sierpnia 1970. Tel. 422-21, od 16. 31169g

Panów pracujących, uczniów szkół zawodowych, studentów pryncym na pokój. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30868g

Panna pracująca, poszukuje 1-osobowego, niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30877g.

Pracująca panienka, poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30839g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju (członkowie spółdzielni). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31060g.

Panna na pokój jednoosobowy, pryncym. Jeżyce, ul. Miła 8 a. 30463g

Komunikat

Wydział Komunikacji — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i **Rady Narodowej m. Poznania** — przypominają wszystkim zainteresowanym jednostkom organizacyjnym, że **ZAPOTRZEBOWANIA NA POJAZDY SAMOCHODOWE** na rok 1971, należy składać w oparciu o przepisy instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, z dnia 4 listopada 1961 r. (Monitor Polski nr 92, poz. 306) z tym, że:

- wnioskodawcy podlegli wojewódzkim jednostkom nadzernym składają zapotrzebowania do dnia 30 czerwca br. za pośrednictwem tych jednostek;
- pozostali wnioskodawcy składają zapotrzebowania do dnia 5 lipca br. w odpowiednim Wydziale Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, względnie Rady Narodowej m. Poznania;
- wojewódzkie jednostki nadzernie sporządzają zbiorcze zapotrzebowania i przekazują do odpowiedniego Wydziału Komunikacji, do dnia 5 lipca br.

Po upływie powyższych terminów wnioski nie będą przyjmowane. K4234

Małżeństwo lekarskie, bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju na okres 1 roku w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30390g.

Zamienię 2-pokojowe, wygodne, samodzielne, słoneczne — na 3-pokojowe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30948g.

Pani z 7-letnią córką, poszukuje pokoju na prowincji, blisko Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30791g.

Ucząca się i pracująca — poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30811g.

Małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje nieumeblowanego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31142g.

Poszukuję natychmiast samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31173g.

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30439g.

Poszukuję pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30451g.

Pani poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30452g.

Na pokój pryncym. Grunwaldzka 336. 30468g

Panna wyższe wykształcenie, spokojna, uczciwa, poszukuje pokoju samodzielnego — zaraz. Telefon 567-56. 30523g

Dwóch panów poszukuje pokoju. Dzielnica Jeżyce. Tel. 478-58. 30606g

Studentka pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego, względnie miejsca w pokoju dwuosobowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30941g.

Gdańsk-Wrzeszcz, mieszkanie kwatunkowe, samodzielne 2 pokoje, kuchnia z przyrządami, I ptr. w pobliżu Politechniki zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30379g.

Studentka poszukuje pokoju jednoosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30382g.

Dwie panie poszukują pokoju w jakiegokolwiek miejscowości na terenie powiatu poznańskiego. Zgłoszenia: M. Kwasek, Poznań, ul. Dąbrowskiego 82 m. 12. 30394g

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30952g.

Młody, żonaty inżynier, członek spółdzielni poszukuje pokoju, może udzielić korepetycji matematyki. Tel. 303-86 — Konrad. 30405g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego na okres dwóch lat. Płatne pół roku z góry. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30404g.

Pryncym panienkę na pokoj. Stanisława 44 (Winia). 31070g

Mieszkania wyłączonego — 1 włącznie 2-izbowe, niewyższej I ptr. poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: tel. 698-56. 31090g

Wynajmę paniom wspólny pokój. Poznań, ulica Przylek 8. 31114g

Młode małżeństwo po studiach, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31121g.

Małżeństwo wynajmę pokój. Płatne za rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31221g.

Wynajmę pokój w Puszczykowie. Oferty: Puszczykowie, Chopina 37 (południowy). 31227g

Fanom pokój wynajmę. Junikowo, Wołowska 36a. 31246g

2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, telefon, samodzielne, ładne, zamienię na większe, chętnie w wili. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31315g.

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju. Telefon 592-03, godz. 8-13. 31359g

Samotna, pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31455g.

Stażystka UAM poszukuje pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31418g.

Młode małżeństwo wynajmę lub kupi wyłączonego pokój. Zapłata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31476g.

Pryncym na wspólne mieszkanie rencistkę. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31399g.

Paniencę dwuosobową pokój wynajmę. Poznań, ul. Gąsiorowskich 10 m. 4. 31400g

Paniencę pryncym na pokój dwuosobowy z wygodami. Ul. Ścinawska 72. 30808g

Mieszkanie 3 pokoje z wygodami — własnościowe, względnie wyłączone kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31441g.

Pracownik naukowy — kobieta, poszukuje samodzielnego, niekierującego pokoju, na okres roku lub trzech lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31039g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią o powierzchni 72 m², samodzielna kuchnia, łazienka, III ptr., front, balkon, mieszkanie kwatunkowe, przy ul. Małkowskiej — na podobne kwatunkowe, z ogrodem i stajnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30858g.

Oddam pokój dla panienki lub panów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29428g.

Zamienię pokój, kuchnię, dozorstwo, półsuterena na mieszkanie bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29456g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielną, I ptr., stare budownictwo, piec, na kawalerkę, c. o., łazienka od I do III piętra. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29459g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokój u nieumeblowanego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29130g.

Dobre sytuowana studentka, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29191g.

Młode, bezdzietne małżeństwo, wynajmę pustą pokój, może być w Luboniu. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29197g

Pracującą solidną panią, dam pokój. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29238g.

Małżeństwo z dzieckiem, poszukuje mieszkania w Poznaniu, lub okolicy z dobrym dojazdem do Szreniawy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29239g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o., telefonem w Bydgoszczy — na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29198g

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, balkon, c. o., I ptr., na podobne lub stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29287g.

Dwa pokoje z kuchnią, z dozorstwem — zamienię na mniejsze bez dozorstwa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29282g

Pokój z kuchnią 31 m² II ptr., samodzielne — zamienię na mniejsze, samodzielne, wysoki parter, do II piętra. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29317g.

Parcelę sprzedam. Przeźmierowo, Składowa 1. 30344g

Kupię dom jednorodzinny, niewykończony, względnie działkę pod budowę w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31164g.

Kupię działkę pod budowę domu jednorodzinnego, najchętniej Osiedle Warszawskie. Oferty „Pr

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego w Poznaniu

POSZUKUJE GARAŻU

na terenie miasta Poznania dla samochodu „Nysa - Towos”.

Oferty należy składać do

Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Piekary 17 — sekretariat.

M4686

Nieruchomości

Kupię mieszkanie wyłączone dwu lub trzypokojowe, łazienka, kuchnia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30835g.

Sprzedam dom jednorodzinny zabudowania gospodarcze, ogród zadzwoniły, w Półbiedziskach, tel. 13. 30862g

Sprzedam w Swarzędzu działkę budowlaną, oplozoną, zadrzewioną, 1,000 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30887g.

Sprzedam dom I-piętrowy w Poznaniu, wyłączone. Warunek — małe mieszkanie kawalerkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31175g.

Domek, piękny ogród — 90,000 złotych, sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 31182g

Dom jednorodzinny uzbudowany przy tramwaju, ogród, sprzedam. Warunek — małe mieszkanie, nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31203g.

Sprzedam parcelę 1,000 m², domek gospodarczy, Lutoń 1, ul. Konarskiego 22, koło Poznania. 30885g

Sprzedam pół domu bliźniaczego, do wykończenia 20 proc. Warunek — mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30882g.

Dom sprzedam spieszenie z powodu starości. Stanisław Babut, Poznań, ul. Kutnowska 14 m. 7. 30965g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem, 2,700 m², po sprzedaży cały wolny. Henryk Nochowicz — Oborniki Wlkp., ul. Czarna Kowska 53. 30338g

Kupię domek jednorodzinny, względnie dwurodzinny w Poznaniu, wyłączone z wygodami, blisko środków komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31341g.

Kupię domek jednorodzinny do 100 tys. zł. okolica Poznania lub Gnieźna. Zgłoszenia: Gniezno, Pułstachowska 11. 31332g

Spieszenie sprzedam gospodarstwo rolne 16 ha w tym 2 ha dobrej łąki (rozdział), ziemia pszenno-buraczana. Budynki oborne, dachówka, nowoczesne urządzenia, w dobrym położeniu, 450,000 zł. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31029g.

Sprzedam ogrodnictwo przy Poznaniu, Gaikowski, Poznań, Saperska 12. 31388g

Gospodarstwo 6 ha zabudowane lub same budynki sprzedam. Leon Szyk, Dąbrowa, Poznań 24. Na listy nie odpowiadać. 31318g

Sprzedam 6 i 2 ha ziemi ogrodowej, 20 km od Poznania. Poznań, Obornicka 117, Bieda. 31362g

Sprzedam parcelę 643 m² z prawem zabudowy. Poznań — Szczepankowo. Informacje: telefon 522-55. 31377g

Kupię willę 2-rodzinną z zamianą dwóch komfortowych mieszkań 2-pokojowe, Łazarz i 4-pokojowe 3-rodzinne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31384g.

Działkę z prawem budowlanym 638 m², 8 minut od tramwaju, Junikowo — Olsztyn Pleskiewicz sprzedam. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31397g.

Sprzedam domek jednorodzinny 5 pokoi, ogród, budowę gospodarczą. Szamotyły, Obornicka 29. 31422g

Działkę do 0,5 ha przy granicy Poznania spieszenie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31429g.

Gospodarstwo 10 ha, 2 km od Sreń z powodu starości sprzedam. Andrzej Szczepaniak, Zbrudzewo, now. Sreń. 31462g

Półowę willi z mieszkaniem na piętrze, c. o., ogrodem zadzwoniłym — okazję sprzedam z zamianą na małe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30918g.

Cieplarnię 140 m² z ogrodem 1,200 m², budynek gospodarczy, 14 km od Poznania sprzedam (kolej, autobus, szkoła, kościół). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30692g.

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań — Zegrze, ul. Dziadoszowska nr 10 — przyjmie zaraz do pracy

MASZYNISTÓW żurawii samodzielną z uprawianiami na: żurawie K-255, K-162, ZSH-6, Październik, Star-25.

Dla pracowników zamieszkałych w Przedsiębiorstwie gwarantuje zakwaterowanie, względnie zapewni zwrot kosztów dojazdów do pracy.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Zaopatrzenia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, który przyjmuje zgłoszenia osobiste lub pisemne. K4562

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych — przyjmie:

— KIEROWNIKÓW BUDOWY z wykształceniem wyższym, względnie średnim z uprawieniami i praktyką,

— MISTRZÓW BUD. względnie TECHNIKÓW BUD. z uprawieniami i praktyką.

Zgłoszenia przyjmują Samodzielna Sekcja Kadr — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, VI ptr., pok. 629. K4708

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast —

ST. MAGAZYNIERÓW materiałnie odpowiedzialnych. Wymagane wykształcenie zasadnicze lub podstawowe oraz praktyka w handlu. Pożądana znajomość branży obuwicznej.

Warunki pracy do uzgodnienia. K4604

STARSZEGO MAGAZYNIERA ze znajomością branży żelaza i stali — zatrudni natychmiast Centrostal — Rej. Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 — pokój 301. K4669

LABORANT do magazynu gęb zaraz potrzebny — Stacja Chemiczno-Rolnicza Poznań, ul. Dąbrowskiego 17. 31211g

STARSZEGO MAGAZYNIERA ze znajomością branży żelaza i stali zatrudni natychmiast Centrostal — Rej. Oddział w Poznaniu ul. Gwardii Ludowej 3 — pokój 301. K4769

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłowych z siedzibą w Poznaniu, ul. Węglinska 7/9 (dojazd tramwajem 3, 13 i 20 tel. 671-271) zatrudni:

— INSPEKTORÓW z wykształceniem wyższym i praktyką do Branżowego Ośrodka Organizacji i Norm Pracy.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K4391

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu ul. Stalingradzka 69 przyjmie do pracy zaraz

— ROBOTNIKÓW — ładowniczy do wywozu nieczystości stałych,

— ROBOTNIKÓW — mężczyzn i kobiety do ręcznego oczyszczania ulic i placów, również reńców na 1/2 etatu.

Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w wydziale kadr, pokój nr 17. K4543

Przychodnia Międzyzakładowa w Jarocinie zatrudni LFKARZA MED. z dniem 1 lipca 1970 r.

(Rada Zdrowia zapewnia mieszkanie spółdzielcze do którego przysługują 2/3 wkładów, 13 pensję oraz premie kwartalną ZUS i uprawniające socjalnie przewidziane dla pracowników przemysłowej służby zdrowia).

Przychodnia Międzyzakładowa zatrudni również natychmiast lekarza med. dla Cegielni i Cukrowni w Witaszycach, oraz

LEKARZA STOMATOLOGA.

Sprawa mieszkaniowa do uzgodnienia na miejscu. K4553

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Poznaniu ul. Gólicka 9 zatrudni od 1. 9. br.

NAUCZYCIELA melioracji wodnych.

Wymagane wykształcenie wyższe. K4699

Przychodnia Obwodowa w Szamotulach woj. poznańskie zatrudni zaraz

— LEKARZA na pełnym etacie w Poradni Rejonowej w Szamotulach. Istnieje możliwość dodatkowego zatrudnienia oraz dyżury.

Mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie do objęcia od zaraz. K4632

Biurowo Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Poznaniu, ul. Wielka 21, tel. 523-69 zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKA działu sprzedaży aparatury elektronicznej — wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub handlowe i 6 lat praktyki zawodowej.

— EKONOMISTĘ do analizy ekonomicznej z wykształceniem wyższym ekonomicznym lub prawniczym — z 4-letnią praktyką w tym co najmniej 2 lata pracy związanej z wymienionym zagadnieniem.

Wynagrodzenie wg. obowiązującego taryfikatora. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kadr, ul. Wielka 21. K4998

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Gnieźnie, ul. Roosevelta nr 116 — zatrudni zaraz:

— 2 TOKARZY — z kilkuletnią praktyką

— 3 ŚLUSARZY — z kilkuletnią praktyką

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje sekcja organizacyjna i zatrudnienia w godz. od 8-13, telefon 21-42 (wewn. 12). W4340

Mistrz murarski z uprawieniami budowlanymi — wykonuje prace murarskie i tynkarskie. Adres: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31137g.

Bełtoniarke dam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31166g.

Przyjmę współpracownika — współnika, niewielka gotówka, ale własnym samochodem — branża galanteryjna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31186g.

Garaż murowany 14 m² oddam w dzierżawę przy Alei Wielkopolskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30459g.

Maszyny do szycia — naprawia Warsztat Mechaniczny, Gwardii Ludowej 42. 29510g

W dniu 3 lipca br. zmarł po długiej chorobie nasz wieloletni członek — założyciel Spółdzielni Pracy „Obuwnik” w Śremie, obecnie Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Śremie

MICHAŁ TYCZYŃSKI

W Zmarłym straciłmy dobrego fachowca, oddanego pracownika, spółdzielcę i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Śremie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Członkowie, współpracownicy, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, Zarząd Powiatowej Spółdzielni Pracy Usług Wielobranżowych w Śremie

W4714

Spółdzielcy na wczasach

Własna baza umożliwia wypoczynek

Wielkopolska spółdzielczość pracy dba o swoich pracowników. Przez wiele lat rozbudowywała własną bazę wczasowo-wypoczynkową, osiągając godne uwagi rezultaty. Posiada 3 ośrodki wypoczynkowe nad morzem (w Jastrzębiej Górze, Świnoujściu i Władysławowie), mieszczących w sezonie 1775 osób, nad Jeziorem Kierskim, w Krzyżownikach, w Sierakowie, Mierzynie, Krynicy i Żegiestowie — mieszczących w sezonie dalszych 2200 osób. Podkreślić trzeba przy tym, iż nie są to ośrodki prymitywne.

Godna uwagi jest forma rozbudowy funduszy oraz inwestowanie w rozwój bazy wczasowej. Ponieważ poszczególne drobne placówki spółdzielcze (jest ich w Wielkopolsce około 2000) nie są w stanie same zbudować ośrodków wypoczynkowych na właściwym poziomie, przy Zarządzie WZSP powołano do życia Zakład Urządzeń Socjalnych, który gromadzi rozproszone, drobne często fundusze z różnych źródeł, buduje bądź wynajmuje ośrodki wypoczynkowe, wyposaża je w sprzęt, nadzoruje, remontuje itd. oddzielając poszczególne spółdzielnie miejscami proporcjonalnie do wyłożonych przez nie środków i w razie potrzeby łagodzić dysproporcje w tym względzie.

Wieloletnia praktyka dowiodła, iż ta forma tworzenia własnej bazy wczasowo-wypoczynkowej zdaje egzamin. Pracownicy poszczególnych spółdzielni nie są przywiązani na stałe do jednego ośrodka, lecz mogą je zmieniać w zależności od zainteresowań, zaleceń lekarza czy po prostu chęci zwiedzenia innego zakątka. (fb)

Kościński kurs PCK

W trosce o samotnych chorych

Samotność ma smak goryczy, zwłaszcza jeśli samotnym jest stary, chory człowiek pozbawiony stałej opieki domowej. W trosce o takich właśnie ludzi, Zarząd Wojewódzki PCK w Poznaniu, współpracując z Zarządami Powiatowymi i Wydziałami Zdrowia i Opieki Społecznej rad narodowych, organizuje punkty opieki nad chorym samotnym w domu.

Jest ich aktualnie w Wielkopolsce siedem: w Poznaniu — dwa oraz po jednym w Ostrowie, Kaliszu, Lesznie i Gnieźnie. Kolejny, ósmy punkt rozpocznie swoją działalność już we wrześniu br. przy Zarządzie Powiatowym PCK w Kościanie. Termin uruchomienia kościńskiego punktu opieki nad chorym samotnym w domu uzależniony był przede wszystkim od możliwości zabezpieczenia kadry, odpowiednio przygotowanej do tego rodzaju opieki.

W ten sposób doszło do zorganizowania w Kościanie 4-miesięcznego kursu siostr PCK, który obecnie dobiegł końca. Ukończyło go 21 osób, reprezentując dobry poziom przygotowania: 13 osób zdało egzamin z wynikiem bardzo dobrym. Program nauczania obejmował wykłady teoretyczne i ćwiczenia w salach demonstracyjnych z zakresu pielęgnacji chorych, podstaw wiedzy medycznej oraz 2-tygodniową praktykę w Szpitalu Powiatowym. (zi)

Sygnaly czytelników

Było to w upalną niedzielę czerwca. Kierowca autobusu, wychodzący z Dębca Nowego nad Jeziorem Wonia, kim o godz. 16 — pisze w liście do redakcji Michał Piotrowski — widząc, że część pasażerów pozostała na przystanku, obiecał, że dodatkowo podstawi autokar o godz. 17-tej. Zgodnie z tą zapowiedzią nastąpił dodatkowy wyjazd autobusu PKS z Dębca N. do Kościana, co zostało przyjęte przez podróżnych z dużym zadowoleniem. Proszę o wyrażenie podziękowania kierowcy za wyrażenie właściwej postawy i zrozumienie podróżnych.

List czytelnika z Kościana jest kolejnym dowodem na to, że sprawne działanie komunikacji PKS w poważnym stopniu zależy od postaw obsługi autobusów i ich troski o dobro pasażera. (zi)

Wydawnictwa

Zdżisław S. Piła. — Sprawy poruszone w liście prosimy przedstawić lekarzowi. My pomóc nie możemy. (1757)

Józef Samelczak Kalisz. — List Pana przekazałmy do Telewizji Katowickiej. (1753)

Teresa P. Nowawieś pow. Koło. — Prosimy napisać do Wojewódzkiej Komisji Ochotniczych Hufców Pracy ZMS — ZMW — Poznań, pl. Wolności 18. (1726)

W. Ziarniak, Wolsztyn. — W sprawie domowej sprawy prosimy zwrócić się do redakcji „Echo Krakowa” Kraków, Wiślna 2 lub „Gazety Krakowskiej” ul. Wielopole 1. (1722)

Matrymonialne

Rzemieślnik lat 39 poślubi ładną wdowę, rozwódkę posiadającą mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31336g.

Panna 29-letnia, ze średnim wykształceniem, przyzwoła, sytuowana — pozna odpowiednio pana z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28896g.

Wdowa lat 56, przystojna, zdrowa, posiada dom i piękny ogród w Poznaniu — pozna szlachetnego pana z gotówką, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28742g.

Dwie panie po trzydziściu, (nauzycielka, ekonomistka), inteligentne, kulturalne — poznają panów wykształconych, bez nałogów, do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28921g.

Panią do lat 40 miłą, kulturalną (również z dziećmi) pozna prac. umysłowy, rozwinięty, posiadający mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31395g.

Pan wolny, przystojny lat 56, spokojny, uczelny, pracujący, pragnie poznać panią sympatyczną, posiadającą domek lub samodzielne mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31395g.

HELENA BĄCZKOWSKA

z domu Siorpińska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu Junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, ul. Głogowska 115a m. 2

JOZEF WOJCIECHOWSKI

b. radca prawny

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają w nieutulonym smutku

DZIECI

31488g

FRANCISZEK SOLIS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 16 w Owińskich.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Bolechowo, Świerczewskiego 16. 31479g

inż. JOZEF WOLNY

st. projektant

Biurowo Projektów Kolejowych w Poznaniu.

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. 31457g

ROMAN MICHEJDA

ukochany mąż, ojciec i brat.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pograżeni w smutek

żona, dzieci i rodzina

31471g

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lipca 1970 r. zmarł nagle w 40 roku życia, nasz kolega i współpracownik

KRONIKA POZNANSKA

● Urlopowy szczyt daje się we znaki pracownikom kolei i PKS. Zwłaszcza w ostatnim dniu czerwca i pierwszych lipca przez poznańskie dworce przewały się tysiące rzesze wczasowiczów. Nie dopisała, jak zwykle, kolejowa gastronomia. Wokół nielicznych kiosków i wózków z napojami tłoczyły się setki spragnionych ludzi.

● Ostatnia sesja Rady Narodowej Poznania poświęcona była działalności służby zdrowia. Zwracano między innymi uwagę na zbyt wysoką absencję chorobową. Obok liberalizmu w uzyskiwaniu zwolnień lekarskich, dużą rolę odgrywa też fakt, że Poznań po Łodzi ma największy wskaźnik ludzi po 60 roku życia. W sumie jednak poznańska służba zdrowia zaliczona została w opinii resortu do najsprawniej działających w kraju.

● Nowy rozkład lotów zapewni Poznaniowi rekordową ilość połączeń. Poza tradycyjną linią warszawską wprowadzono od 1 lipca loty do Krakowa, Katowic, Rzeszowa i Szczecina.

● Zarząd Okręgu ZBoWiD w Poznaniu wystąpił z wnioskiem o nadanie jednemu z nowych statków imienia Powstańców Wielkopolskich.

● Na Cytadeli trwa obecnie budowa wielkiego placu sportowego. Położony on jest po prawej stronie pomnika. Organizatorzy czynów społecznych liczą, że „wrześniowe pospolite ruszenie” pozwoli przekazać ten potrzebny Poznaniowi obiekt do użytku jesienią.

● Na stronie miejskiej „Głosu” prowadzona jest obecnie „witamina sonda”. Chodzi o usprawienie zaopatrzenia 400-tysięcznego miasta w warzywa i owoce. (fb)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI.

Jan Wróblewski wicemistrzem świata w szybownictwie

W piątek zakończyły się w Marle (USA) XII mistrzostwa świata. Wielki sukces odnieśli w nich reprezentanci Polski, którzy startowali na szybowcach polskiej konstrukcji i produkcji — „Cobra”. W klasie standard Jan Wróblewski wywalczył tytuł wicemistrza świata — 8225 pkt., a tytuł drugiego wicemistrza świata zdobył drugi Polak, Franciszek Kępka — 8084 pkt. Tytuł mistrzowski przypadł w udziale zawodnikowi NRF, Helmutowi Reichmannowi — 8663 pkt.

Mistrzem w klasie otwartej został George Moffat (USA) — 8323 pkt., przed Hensem — Wernerem Grosse (NRF) — 8036 pkt. oraz Michele Mercier (Francja) — 7811 pkt. Nasz reprezentant — Edward Makula wywalczył również bardzo dobre, 5. miejsce — 7686 pkt. Wyprzedził go jeszcze reprezentant W. Brytanii, George Burton — 7746 pkt. (PAP)

dalekopisem

SIDŁO CZWARTY
W drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie z Polaków wystąpił jedynie Janusz Sidło. Rekordzista Polski nie powiodło się tym razem i wynikiem 75 m. zajął dopiero 4. miejsce. Zwyciężył Węgier Kulcsar — 80,04 przed Pakarinenem (Finlandia) — 77,46 i Johanssonem (Szwecja) — 76,50.

PUCHAR EUROPY DLA SIATKARZY BUREWIEŚNIKA
Siatkarze Burewiesnika Alma Ata zdobyli puchar Europy, wygrywając w rewanżowym meczu finałowym ze Spartakiem Zbrojowka Brno 3:1. Pierwszy mecz tych zespołów w Brnie zakończył się także zwycięstwem siatkarzy radzieckich 3:0.

ODZNACZENIA DLA POLSKICH CIĘŻAROWCÓW
Przewodniczący GKKFIT nadał reprezentantom Polski na mistrzostwach Europy w podnoszeniu ciężarów medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe”. Złoty medal otrzymał Waldemar Baszanowski (po raz jedenasty), srebrne: Mieczysław Nowak i Jan Wojnowski (oba po raz drugi), a brązowe: Walter Szoltysek (po raz trzeci), Zbigniew Kaczmarek (po raz drugi) oraz Stefan Sochański.

MIEDZYNARODOWE SPOTKANIE W LUBLINIE
W międzynarodowym towarzyskim spotkaniu piłkarskim reprezentacja Lublina zremisowała z Łuckiem (Ukraina) 1:1 (0:0).

Sport-sport-sport

Sportowe lato na wsi

LZS-y szukają młodych talentów

Nasilenie prac polowych, przerwa wakacyjna w szkołach powodują pewne osłabienie ruchu sportowego na wsi. Odbędzie się jednak kilka imprez o charakterze wojewódzkim i centralnym, głównie pod kątem szukania dotychczas nie ujawnionych młodych talentów sportowych wśród sportowców LZS-u i młodzieży niestowarzyszonej.

W lipcu i sierpniu w całym kraju zorganizowane zostaną dożynkowe biegi narodowe, w których będą mogli startować wszyscy chętni, a z zawodników tylko biegacze posiadający najwyżej trzecią klasę sportową. Odbędą się więc

najpierw biegi środowiskowe, potem na szczeblu powiatu, województwa (13 września) w Ostrzeszowie lub Kostrzynie oraz centralne — 27 września.

Regulamin dożynkowych biegów narodowych przewiduje dla kobiet dystans 800 m na szczeblu środowiska i powiatu oraz 1000 m województwa i centralnym. Juniorzy biegają 2000 i 3000 m zaś seniorzy 3000 i 5000 m. Dożynkowe biegi narodowe będą dla młodzieży świetną okazją wypróbowania swych sił i skonfrontowania umiejętności z zawodnikami posiadającymi już pewien staż i doświadczenie. Organizator — Ludowe Zespoły Sportowe mają nadzieję wypłatania tą drogą nowych talentów w biegach średnich.

Podobną imprezę, ale kołarską na terenie Wielkopolski organizuje Rada Wojewódzka LZS w Poznaniu. Będzie to cały szereg imprez dla młodzieży w trzech kategoriach wiekowych: urodzeni w latach 1950-52, 53-54, 55-57. Po eliminacjach w środowisku i w powiecie po trzech najlepszych kołarzy w danej kategorii wiekowej, wystartuje w wojewódzkim finale. Warto tu dodać, że RW LZS organizuje tę imprezę pod kątem przygotowania swojej reprezentacji do przyszłorocznego Małego Wyścigu Pokoju...

Tyle jeżeli chodzi o masowe imprezy sportowe organizowane przez LZS-y. Natomiast bardzo intensywnie pracują wychowawcy tego zrzeczenia, przygotowujący się do udziału w imprezach centralnych. Bardzo wiele obiecujemy się po starcie reprezentantów wsi wielkopolskiej na mistrzostwach Zrzeczenia LZS w lekkoatletyce, które odbędą się 21-25 sierpnia w Bydgoszczy w obsadzie międzynarodowej. Poznań wystawia bardzo silną ekipę, gdzie oprócz seniorów startować będą również młodzieży, dla których w Bydgoszczy przewidziano kilka startów.

Już teraz trenerzy i działacze myślą o przygotowaniu ekipy województwa poznańskiego na centralną spartakiadę wsi, która odbędzie się w przyszłym roku w Krakowie z okazji jubileuszu 25-lecia Zrzeczenia Ludowe Zespoły Sportowe. Reprezentacja Wielkopolski startować ma w lekkoatletyce, jeździectwie, zapasach i ciężarach, mając realne szanse na zajęcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie pomiędzy poszczególnymi okręgami.

W tym roku sportowcy LZS-u naszego województwa odnieśli kilka efektownych sukcesów. Mają na swoim koncie już cztery tytuły mistrza Polski i trzy tytuły wicemistrza. Tytuły mistrzowskie zdobyli: w zapasach — Marian Miśnierny (LZS Sulmierzyc) w wadze plus 105 kg w stylu wolnym, lekkoatletyce — Hieronim Mazurkiewicz (Orkan), w biegu juniorów na 5000 m, zapasach — Jan Wachowiak, w wadze do 56 kg juniorów w stylu wolnym oraz jeździectwie — Tadeusz Szymbaniak (LZS Gniezno) w skokach. (S)

Igrzyska młodzieży w Szczecinie

Finały V Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej odbędą się w Szczecinie w dniach od 23 do 25 lipca br. Ta wielka impreza, która zgromadzi około 2500 chłopców i dziewcząt będzie jednocześnie mistrzostwami Polski młodzików.

Zawody odbywać się będą w lekkoatletyce, szermierce, judo, karate, judo, pływaniu, żeglarskiej, gimnastyce sportowej, łucznictwie. W tych dyscyplinach będą reprezentowane wszystkie województwa. Ponadto po cztery najlepsze drużyny wyłonione z eliminacji wojewódzkich walczą o mistrzowskie tytuły: w piłce ręcznej chłopców i dziewcząt, koszykówce chłopców i dziewcząt, w siatkówce chłopców i dziewcząt oraz w piłce nożnej. (P)

Szachy

- Inauguracja I ligi juniorów
- Finał drużynowych MP w Poznaniu

Dzisiaj w Chorzowie rozpoczyna się młodzieżowe rozgrywki drużyn ekstraklas państwowej. Będzie to jednocześnie inauguracja XXIV Drużynowych Mistrzostw Polski, których finał nastąpi w grodzie przemysłowym. Młodzieżowi antyki drużynowych MP jest zupełnie nowym wprowadzonym na mocy uchwały ostatniego walnego zjazdu członków PZSzach. Wyniki uzyskane przez zespoły juniorów w Chorzowie będą przełożone do punktacji, którą wywalczyli seniorzy w Poznaniu.

I tak, za zdobycie I miejsca w lidze juniorów klub otrzymuje 6 punktów handicapu. Za II miejsce — 5,5 pkt. — itd. Chorzowska impreza odbędzie się w Woj. Parku Kultury i Wypoczynku w okresie od 5-15 lipca.

Turyści motorowi na południu Wielkopolski

Przed kilkoma dniami zakończył się IV już z kolei motorowy rajd turystyczny po ziemiach południowej Wielkopolski. W tym roku przebiegał on pod hasłami 25 rocznicy powrotu ziem północnych i zachodnich do Macierzy, 100 rocznicy urodzin Lenina i 15-lecia turystyki motorowej Okręgu Poznańskiego PTTK.

Organizatorami rajdu byli: Oddziałowa Komisja Turystyki Motorowej w Ostrowie przy współudziale Okręgowej Komisji Turystyki Motorowej w Poznaniu, redakcja miesięcznika „Południowa Wielkopolska” oraz PKKFIT w Ostrowie i Wieruszowie.

Impreza trwała dwa dni. Start nastąpił w Grabowie, a pierwszy etap prowadził przez Doruchów, Mikorzyń, Kępno do Wieruszowa. Drugi natomiast z Wieruszowa do Podzamcza, a stąd przez Opatów, Bolesławiec, Chrusciny, Byczynę i Opatów z powrotem do Wieruszowa, gdzie nastąpiło zakończenie i podsumowanie wyników rajdu w Ognisku TKKF „Prosa”.

Nie był to trudny rajd. Liczył raptem ok. 100 km; organizatorom przyswiecała myśl nie tylko pokonania pięknych i malowniczych okolic, których nie brakuje przecież w Wielkopolsce, ale i zapewnienia uczestnikom okazji do wypoczynku.

W klasyfikacji zespołowej rajd zakończył się zwycięstwem zespołu z Siemianowic Śląskich, ale poważny sukces w postaci II miejsca zanotował na swym koncie niedawno zorganizowany motorowy klub PTTK z Kępna. Indywidualnym zwycięzcą rajdu okazał się Sław Nowicki z „Przemysława”. Poznań, zdobywając puchar przechodni redakcji „Południowa Wielkopolska”. Drugie miejsce zajął Stanisław Pezalski z Kępna, trzecie Roman Strzelińczyk z Siemianowic Śląskich, a czwartym podzielił się: Mirosław Drobnikowski z Biniewa, pow. Ostrowo, Marian Pawlak z Kępna i Jan Skuś z Siemianowic Śląskich. Rajd miał również swą jedyną klęskę — Helenę Szymoniak z Biniewa, która dziennie dotrzymywała kroku swym kolegom. (rj)

Miła uroczystość w Ostrowie

Tegoroczny szybowcowy mistrz Polski — Henryk Muszyński został zaproszony do Komitetu Powiatowego PZPR w Ostrowie, gdzie spotkał się z przedstawicielami władz partyjnych i administracyjnych z I sekretarzem KP — Janem Majerakiem na czele. Henryk Muszyński podzielił się swymi wrażeniami, jakie wywołała z Leszna oraz ze swej bogatej kariery sportowej. W imieniu władz pogratulował mu sukcesu I sekretarz KP partii — wręczając pamiątkowy dyplom o raz upominek.

Spotkanie, w którym wzięli także udział działacze produkcyjnego w kraju (3 miejsce) Aeroklubu Ostrowskiego, upłynęło w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. (rj)

Półfinały MP

Turniej piłkarski w Grodzisku

Od czwartku odbywa się w Grodzisku turniej półfinałowy juniorów o mistrzostwo Polski w piłce nożnej. Obok reprezentanta województwa poznańskiego Dyskobolia Grodzisk, startują zespoły: Lechia Gdańsk, Gryfa Słupsk i Pogoni Szczecin.

W pierwszym dniu turnieju nie powiodło się młodym piłkarzom Dyskobolia, którzy przegrali z Lechią Gdańsk 0:3, natomiast spotkanie Gryf Słupsk — Pogoń Szczecin zakończyło się wynikiem remisu 1:1. Znacznie lepiej spisali się Dyskobolia w piątek, kiedy to pokonała Pogoń 2:1. Lechia Gd. zremisowała z Gryfem 0:0. Wczoraj młodzi piłkarze mieli dzień przerwy, natomiast dzisiaj Dyskobolia gra z Gryfem, zaś Lechia z Pogonią. Najpoważniejszymi kandydatami do pierwszego miejsca, premiowanego awansem do finału jest Dyskobolia i Lechia Gdańsk. (S)

LIPIEC	Filomeny
5	Dominiki
6	
Poniedziałek	Święto: 3.37—20.17

TEATRY

W POZNANIU
NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Bal manekini”; NOWY — g. 16.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 11 „Lalkonik”.
W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
CHODZIEŻ: Ceramika: „Polowanie na mężczyznę” i „Na szlaku wojennych przygód”. Note: „Jak rozpętałem II wojnę światową”; CZARNKÓW: „Testament gangstera”, poniedziałek, nieczynne; GOSYŃ: „O jednego za wiele”, poniedziałek, nieczynne; JAROCIN: „Sól ziemi czarnej”; KALISZ: Kosmos: „Ostatnie polowanie”; Oaza: „Powrót rewolwerowca”; Stylowe: „Barbarella”; KEPNO: „Panna młoda w żalobie” i „Zwariowana noc”, poniedziałek, nieczynne; KŁODAWA: „Nowy”, poniedziałek, nieczynne; KOŁO: „Winnetou wśród Sepów”, poniedziałek, nieczynne; KOSZ: „Zbyszek” i „Paragon, goła”; KROTOSZYN: „Zawodowcy”, poniedziałek, nieczynne; MIEDZYCHÓD: „Szkice warszawskie”, poniedziałek, „Stuchajcie bicia dzwonów”; OSTROWO: „Czarny wiatr”, „Białe wilki”, po niedzialek, „Dziwaczyna z walizką”; OSTRZESZÓW: „Jarzębina czerwona”, poniedziałek, nieczynne; PILEA: „Bitwa o Anglie”; Koral: „Rogopag”; Ikar: „Dzień oczyszczenia”, poniedziałek, nieczynne; PLESZEW: „Wniebowstąpienie”, poniedziałek, nieczynne; RĄWCZ: „Człowiek z Hongkongu”, poniedziałek, nieczynne; RYCHTAL: „Zona dla Australijczyka”, poniedziałek, nieczynne; SŁUPCA: „Beniamin, czyli pamiętnik emigranta”, poniedziałek, nieczynne; TUREK: „Łowcy skalpów” i „Miecz dla króla”, poniedziałek, „Hombre”; TRZCIANKA: „Jarzębina czerwona”.

na, poniedziałek, nieczynne; WOLSZ: „Mitość i jazz”, poniedziałek, nieczynne.
GNIĘZNO: Polonia: „Miłość nad morzem”, poniedziałek, „Tajemniczy młoch”; KOSCIAN: „Porwany przez mafię”, poniedziałek, nieczynne; LESZNO: „Jak rozpętałem II wojnę światową”, poniedziałek, „Szarża lekkiej brygady”; NOWY TO: „Mysł”, „Siedem razy kobieta” i „Dzień, w którym wypłynęła ryba”, poniedziałek, nieczynne; OBORNIA: „Topkap”, poniedziałek, nieczynne; SREMB: „Łowcy skalpów”; SRODA: „Kleopatry”, poniedziałek, nieczynne; SZAMOTULY: „Powrót rewolwerowca”, poniedziałek, „Zawodowcy”; WĄGROWIEC: „Miłość przygody Moll Flanders”, poniedziałek, nieczynne; WRZESNIA: „Zniew olimpijski”, poniedziałek, nieczynne.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

KONCERTY

NIEDZIELA
AMFITEATR (Cytadela) — g. 17 Koncert Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej im. Kurpińskiego z udziałem solistów.

MUZEJA I WYSTAWY

Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10-15, śr. g. 12-18, sob. dni przedśw. nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Zwycięstwo” — w 25 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski — codziennie g. 10-18, niedz. i święta g. 10-15.
Instrumentów muzycznych (St. Rynek) — codziennie g. 9-15, śr. g. 11-17, niedz. i święta g. 10-15 (do 23. VII, nieczynne).
Narodowe (Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-15, śr. g. 11-17, niedz. i święta g. 10-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — codziennie g. 9-16, środa g. 11-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10-15, śr. g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 11-17 (5. VII, nieczynne).
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — codziennie g. 11-18, niedz. i święta g. 11-17.
Muzeum w Kórniku — g. 9-17, sob. g. 9-14.
Muzeum w Gólcach — codziennie g. 10-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-16, niedz. i święta g. 10-18.

W poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 10) — „Lenin w sztuce słowa” — codziennie g. 10-19, środa i sobota — g. 10-14, niedz. i święta — nieczynne.

WOIT (St. Rynek 77) — „Czy znasz Wielkopolskę” — fotografie J. Korpala — g. 8-20, niedz. g. 10-14 (do 12. VII).

BWA Arsenál (St. Rynek) — Ryśunki Barbary Gawdzik-Brzozowskiej (Zakopane) oraz rzeźba i grafika Józefa Kopczyńskiego — g. 10-18, niedz. g. 10-17, poniedziałek, nieczynne (do 12. VII).

Klub MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa haftów golichskich — Helena Grygiel — g. 10-20.

BWA Arsenál — Galeria (St. Rynek) — Malarstwo i rysunki Władysława Rutkowskiego (1924-1969) — codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-17, poniedziałek, nieczynne (do 12. VII).

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa A. Mikolajczaka ze Szczecina pt. „Reportaż” — czynna codziennie g. 10-11, niedz. i św. g. 10-15 (do 10. VII).

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Show w rannych pan tofelkach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 „O Kasperku i kwiatkach” — słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 11 Rozgłośnia Harcerska; 11.40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz — magazyn historyczny; 12.15 Wizerunki ludzi myślowych; 12.45 W sam po południe — konc. rozrywk.; 13.15 Nowości Programu III; 14 Radioniedziela. Radiowy magazyn przebojów; 14.30 „W Jezioranach” — odc. 533; 15 Koncert żywych; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR — VIII Międzynar. Festiwal Przyjaźni; „U kresu morza” — słuch.; 17.50 Gra Zespołu „Jazz Band Ball”; 18.05 Muzyczna panorama rozgłośnia; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysławski”; 21 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Kabaret literacki; „Ars longa vita brevis”; 22.10 Radioniedziela. Wieczne młody Louis Armstrong; 22.25 Dla tanecznych par; 23.10 Do tańca zapraszają Orkiestry; 0.10 Program nocny z Kr. kowa.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodią

i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 10.50 Transm. ze Zgorzelca z uroczyst. wieceu z ok. 20 rocznicy podpisania układu pomiędzy Polską i NRD; 13 Muz. polska; 13.30 Zgadnij zagadła; 15 W kacyjny Teatr — słuch.; 15.47 „Hu mor lipcowy”; 16.30 Przedstawiamy polskich kandydatów na VIII Międzynar. Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina; 17.05 Warszawski im. Tygodni. Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR — Studio Współczesne; „Przebiegi przez wielkie góry” — słuch.; 18.35 Śpiewa „Mazowsze”; 19.45 Aud. wojskowa; 20 Wieczór literacko-muzyczny; „Wieczór z gwiazdami pierwszej wielkości”; 21.30 Taneczny non stop; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Perydyon” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 4/4 — magazyn; 15.30 Baśnie? Właśnie! — „Piotr od Euzy”; — bajka luźna; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Słowniczek awangardy beatowej; 16.40 Album poezji miłosnej — „Antymilosc”; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Salamambo” — odc. 11 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18.05 Polna śpiewa; 18.20 Pocztówka z miasteczka (Bołków) — rep.; 18.35 Sylwetka muzyka — Wł. Nahorny; 19 Mini-max — minimum słów, maksimum muzyki; 19.30 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek”; 20 Savoir vivre w piosence; 20.15 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek”; Achaume i Dubois; 20.45 „Już tak jestem zimny drań” i inne nieaktowe piosenki; 21 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek”; Achaume i Dubois; 21.30 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera G. Verdiego; „Trubadur”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieców — Zespół Trubadurzy; 22.20 List gończy — rep.; 23.35 Piosenka z telekina; 23.40 Miniatury poetyckie — „Z krainy jezior”; 23.05 „Muzyka kracina”; 23.50 Śpiewa Maria Laforet.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Pięć minut o gospodarce; 8.10 Muzyczna wojna; 8.30 Konc. Ork. Det. Garnizonu Kieleckiego; 9 Konc. rozrywk.; 9.38 Pieśni i tańce ludowe różnych na rodów; 10.05 „Zabijcie czarna owcę” odc. 5 pow.; 10.25 Konc. muzyczny polski; 11 Ja mam taniec, śpiew i ciebie — konc.; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 Wiecej, lepiej, taniej; 13 Z życia ZSRR; 13.20 „Wieść tańcz i śpiewa”; 13.40 Mel. i rytmy dla wszystkich; 14 Rozmowa o kulturze; 14.15

Koncert popołudni.; 15.05 Radioferie — z piosenka i plecakami; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Wrocławskie popołudnie z młodzieżą; 18.05 Klub Grającego Krawka; 18.50 Muzyka i Aktualni.; 19.15 Z księgarz. lada; 19.30 Radiowe Studio Piosenki; 20.25 Włażanka melodii; 20.35 Report. z Festiwal. Zespo. Artyst. w Polczyźnie Zdroju; 21 Naukowcy — rolnikom; 21.30 Biografie niezwykłe — Oskar Kolberg; 22 Konc. żywych miłośników muz. poważnej; 22.40 Gra Poznańska 15 Radiowa; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Gra Katowicki Zespół Taneczny; „Metrum”; 23.40 Muzyka dawna; 0.10 Program nocny z Rozgłośnia PR w Olsztynie.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Kwadrans na organach; 9 Fragment instrument. z oper kompozytorów rosyjskich; 9.35 Miłaja lata, nie mijają przeboje; 10.25 W Jezioranach odc. 533; 10.55 A. Bruckner: Kwintet smyczkowy F-dur; 13 Czas dobrych gospodów; 13.35 Piosenki i melodie imie niem w tytule; 13.40 Dziwna historia; 14.05 Spotkanie z piosenką radziecką; 14.25 Muzyka ludowa Mongolii; 14.40 „Mongolia” fragm. report. lit.; 15 Utwory kompozytorów łódzkich; 15.30 „Twoim jest serce me”; 17.25 Poznański koncert żywych; 17.55 Radiow. express; 18.05 Gra Zespołu B. Hargodego; 18.20 Sonda — dżw. przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 Wykład pt. „Tajemnica trackiego grobu”; Autor: Dr. Sofia Georgijewa (Bułgaria); 19.31 Teatr PR „Pustelnia parmeńska” odc. 4 pow.; 20 Śpiewa Zesp. wokalny; 20.11 Konc. z nagrań Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. K. Korda; 21.56 Piosenka na dobranoc; 22.30 Parada rytmów, melodii i piosenek; 23.30 Zespół Organowy Rozgłośnia Krakowskiej pod dyr. Lesława Lica.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Salamambo” — odc. 12 pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Tydzień na UKF; 18.20 Wieloryb z Warku — gawęda; 18.30 R. Waschko i jego płyty; 19 Powieść w wyd. dżw.; „Saga rodu Forsytów” odc. 27; 19.30 Miniatura A. Zarebskiego gra R. Bakst; 19.45 1:1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 20 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 20.20 Piosenka z rekortra; 20.35 Płyty nasze i naszych przyjaciół; 21 Nie czytajcie — to posłuchajcie; 21.20 O Opolu — po Opolu; 21.45 Opera G. Rossiniego „Cyryl i Seweryn”;

22.08 Śpiewa — Sandhrie Shaw; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Miniatury poetyckie — „Z krainy jezior”; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Harry Belafonte.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.15 — „Przypomnamy, radzimy”; 8.35 — „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 — Dla młodych widzów — „Sport i zabawa”; 10 — „Zaczarowany kołuszek” — film prod. weg. — odc. III; 10.30 — „Tutejsi” — film prod. polskiej; 10.50 Uroczystość wiece z okazji 20 rocznicy podpisania układu pomiędzy PRL a NRD o wytyczeniu ustalonej granicy polsko-niemieckiej granicy państwowej. Transmisja ze Zgorzelca; 12.30 — „Bawcie się z nami”; 13.10 — „Przemiany”; 13.40 — Teatrzyk dla przedszkolaków: „Jedziemy z piosenką”; 14.10 — „W starej karczmie” — „Piórkiem i węglem” (Kraków); 14.35 — „Pol ska leży nad Bałtykiem” — teleturniej; 15.35 — Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem” — z J. Szczepańskim rozmawia A. Malachowski; 16.05 — „Święto Miłości” — rep. filmowy z Centralnego Świata Młodzieży w Krasnowie n/Gopłem; 16.30 — Fab. film ZSRR: „Dama z pieskiem”; 17.55 — PKF; 18.05 — Z cyklu: „Japoński maski” — „Na rozstajach”; 18.35 — Teatr TV na świecie; „Kapelusz” — dramat prod. hiszpańskiej; 19.20 — Dobra noc i Dziennik; 20.05 — „Muzyka i moda na plaży” — program rozrywkowy; 21.05 — „Wszystko mi wolno” — fab. film franc.; 22.30 — magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 16.50 — Dziennik; 17 — Teleferie — filmy dla dzieci — „Zebry” — z serii: „Tomek i pies” oraz „Zawód pana Gęgałki”; z serii Gwędwy waju Remusa; 17.40 — „Echo stadionu”; 18.05 — „Kino Filmów Animowanych”; 18.35 — „Eureka”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Opowieści z półkamenistych” — polski film TV; 20.35 — VII Tygodniowy Festiwal Teatrów Dramatycznych — L. Kruczkowski — „Śmierć gubernatora”; Inscenizacja i reżyseria — S. Bakowski. Choreografia — C. Drzewiecki. Wykonawcy: B. Fafin ska, R. Zieliński, T. Lesniak, H. Kurpanik, I. Karamon, S. Cynalski, Z. Grudzień, T. Bartkowiak, D. Zybalska, B. Strzeszewska, B. Jedraszek, J. Glana, H. Lubicz, J. Jankowska, L. Nowicka, K. Horodyska; W. Kaniowski, I. Sadziński, K. Miranowicz, J. Michalczyk; Przeniesienie z Teatru Ziemi Lubuskiej im. I. Kruczkowskiego w Zielonej Górze; 22.05 — „Okno na świat” — rep. filmowy; 22.30 — Dziennik.

TW zastrzega prawo zmian.